Nr. 210 — Piątek 14 Września 1883. — Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość wyjechał dnia 12 b. m. wieczorem wraz z J. Kr. M. Królem Hiszpanii do Blanska, aby być obecnym przy odbywających się w okolicy Ottinowes manewrach 10 korpusu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem Postanowieniem z 10 września b. r. w uznaniu długoletniej zasłużonej działalności na polu szkolnictwa ludowego, nadać najmiłościwiej okręgowemu inspektorowi szkół, Józefowi Sąsiedzkiemu w Złoczowie. złoty krzyż zasługi z koroną.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości przyzwolił kontrolorowi zakładu karnego w Wiśniczu Antoniemu Cammra przenieść się na własną prośbę do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 września.

Podróż króla Alfonsa, który w tej chwili jest gościem Najj. Pana, a pojutrze udaje się na dwór cesarza niemieckiego, zajmuje obecnie niepoślednie miejsce w dyskusyi publicystycznej. Da się to powiedzieć przedewszystkiem o prasie francuskiej i niemieckiej, gdyż austryacka ogranicza się tylko na zaznaczeniu objawów serdecznego przyjęcia ze strony Dworu wiedeńskiego, podnosząc wyraźnie, iż pomiędzy Austryą i Hiszpanią nie ma pod względem politycznym żadnych stycznych punktów, a dla kół austryackich nie ma bezpośredniego znaczenia stosunek Hiszpanii do Francyi, który w Berlinie stanowi przedmiot naprężonej uwagi. Podróż króla Alfonsa ma przeto o tyle polityczną doniosłość, o ile odnosi się do zjazdu monarchy hiszpańskiego z cesarzem Wilhelmem, co, jak wiadomo, nastąpi w Homburgu. Zdaniem dobrze poinformowanych kół berlińskich, król Alfons do podróży tej został formalnie zniewolony dwuznacznem postępowaniem Francyi. Z drugiej strony nie była tu bez wpływu okoliczność, że rząd berliński od pewnego już czasu okazuje Hiszpanii niezwykłą życzliwość i szczególniejsze sympatye. Gdy przed kilkoma miesiącami ks. Montpensier jako przedstawiciel króla na koronacyi cara, jadąc do Moskwy, wstąpił na dni parę do Berlina, przyjęty został na dworze niemieckim w sposób tak wyszczególniający i serdeczny, że nie uszło to uwagi w Paryżu, a w Madrycie wywarło jak najlepsze wrażenie. Gdy zaś przed kilkoma tygodniami rządowi hiszpańskiemu powiodło się stłumić rokosz wojskowy, cesarz Wilhelm przesłał pierwszy królowi Alfonsowi telegram gratulacyjny, w którym oświadczył, że z bolesnem uczuciem śledził przebiegu wojskowej niesubordynacyi, i cieszy się niewymownie, iż zdołano energicznemi a zarazem oględnemi środkami powstrzymać ten ruch lekkomyślny. W tymże samym czasie nastąpiło zaproszenie króla na wielkie manewra jesienne.

Jak wiadomo obudziła się w łonie ministerstwa hiszpańskiego tak silna opozycya przeciw podróży króla do Niemiec, że przesilenie gabinetowe zdawało się rzeczą nieuniknioną. Po długich dysputach stanęło na tem, że król dla zneutralizowania przykrego wrażenia, jakie podróż ta mogłaby wywołać we Francyi, obierze drogę na Paryż i tu spotka się z osobistościami, stojącemi u steru rządu rzeczypospolitej. Nim jednak monarcha wyjechał z Madrytu, minister spraw zagranicznych margrabia de la Vega, główny przeciwnik sojuszu hiszpańsko-francuskiego, a niezmordowany rzecznik zbliżenia się pozapirenejskiego królestwa do mocarstw środkowo-europejskich, polecił oświadczyć w Paryżu ambasadorowi hiszpańskiemu, iż król wielceby pragnął zabawić czas jakiś w stolicy sąsiedniego państwa i wejść w bliższe stosunki z kierującemi osobistościami rzeczypospolitej, nie chciałby się jednak narażać na spotkanie z ludźmi, którzy byli sprawcami ostatniego rokoszu w Hiszpanii, i którzy nie ukrywają się ze swoją niepohamowaną nienawiścią do dynastyi. Łatwo zrozumieć, że pod tymi ludźmi miano w pierwszym rzędzie na myśli Zorillę, któremu nietylko nie utrudniono pobytu we Francyi, lecz owszem przyjmowano go tam w sposób ostentacyjnie przyjaźny. Gabinet francuski dał z początku odpowiedź wymijającą, podnosząc, że nie udowodniono wcale udziału Zorilli w ostatnim ruchu rewolucyjnym, a zresztą miejsce jego pobytu nie jest wiadomem rządowi. Na to oświadczył minister de la Vega, że w tym stanie rzeczy nie nie pozostaje królowi, jak przejechać przez Francyę, bez zatrzymania się w Paryżu. Oświadczenie takie zaniepokoiło rząd republiki, który też po niejakim namyśle zawiadomił gabinet hiszpański, iż dowiedziawszy się o miejscu pobytu Zorilli, polecił mu opuścić terytoryum francuskie. Jak wiadomo, Zorilla uczynił zadość temu zawezwaniu i zamieszkał w Genewie. Król przybył do Paryża, lecz widzenie się jego z prezydentem gabinetu i ministrem spraw zagranicznych zbyt krótko trwało, by mogło mieć jakąkolwiek doniosłość.

Dopiero w powrocie z Homburga zamierza monarcha zabawić dłużej w nadsekwańskiej stolicy i obaczyć się z prezydentem rzeczypospolitej. Dzienniki paryskie przewidują jednak stanowcze zbliżenie się Hiszpanii do mocarstw środkowo-europejskich, a w skutek tego niewiele przywiązują nadziei do zamierzonego widzenia się króla Alfonsa z prezydentem republiki.

Jubileusz Matejki.

Kraków, 13 września.

(Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej).

Prześliczna pogoda sprzyja nowej uroczystości. Słońce sieje promienne blaski i złoci niemi stare mury katedry na Wawelu. Tłumy nie zmniejszyły się jeszcze. Wszędzie je widać; ulice niemi przepełnione. Płyną wezbraną falą na wzgórze pamiątek, zalewają świątynię i szerokie dziedzińce zamkowe. Najprzewielebniejszy ks. biskup Dunajewski odprawia mszę św. przed wielkim ołtarzem. U stopni widzimy klęczącego przez chwilę Matejkę. Mistrz modli się gorąco. Kto wie czy nie o „dobrą radę"? Wszystkie wybitniejsze osobistości, które wymieniliśmy w poprzednich korespondencyach

---

4)

OKAZYA WIEDEŃSKA

(1683)

Na podstawie relacyj naocznych świadków

(Ciąg dalszy.)

Dnia 16 lipca padła pierwsza bomba do strwożonego miasta. Stukilkudziesięciotysięczna armia otoczyła stolicę. Obrońców było tylko kilkanaście tysięcy, po większej części ochotnika, niewprawionego do robienia bronią, nieprzyzwyczajonego do znoszenia głodu i chłodu. Mimo to odparła ta garstka walecznych 50 szturmów, i broniła się dzielnie 63 dni. Na pięknej nizinie wiedeńskiej stały w półkolu od St. Marx do Nussdorf namioty tureckie; dwa przedmieścia dzisiejsze Neubau i Josephstadt pokryte były szańcami, okopami. Naprzeciw armii polskiej skupione były główne siły tureckie. Tutaj Hussein, basza Damaszku, kruszył mury bastionu zamkowego; Achmet, basza Temeswaru, ciskał z armat kule na bastyon Löbla, sam zaś wielki wezyr i aga janczarów kierowali bateryą na rawelni między oboma temi bastyonami.

Już bastyony zniszczone, już w murach wyłomy. Oko w oko walczą Turcy z mieszczaństwem. Im bliższa odsiecz — tem silniejsze ataki tureckie. Wielki wezyr koniecznie chciał Wiedeń zdobyć, aby potem całą swą siłę przeciw armii chrześciańskiej obrócić. Usypiając, ileż to różowych nadziei splatał w wieńcu swych myśli.

Jako młodzieniec sprzedawał owoce — nie wielkimi czynami ale sprytem i chytrością doszedł do pierwszej po sułtanie godności; jako pogromca cesarza — Bóg wie, o czemby był zamarzył. Ale urzeczywistnienie planów ludzkich zawisło najczęściej od wypadków, które w rachubę nie wchodziły. Wiedział wezyr, że odsiecz nadciąga, wiedział także o polskich posiłkach, nie przeczuwał jednak, że walczyć będzie z potężną armią polską, z królem na czele.

Już z Stetteldorfu pisze król do żony swojej (4 września): „o nas cale ani Węgrowie ani Turcy nie wiedzą, ani wierzyć temu chcą, co bardzo dobrze na naszą stronę." Do Tulnu przyprowadzono kilku jeńców tureckich „wszyscy się na jedno zgadzają, że Turcy o przyjściu naszem wierzyć nie chcą". Gdy poseł Tekölego, który tu przybył, w celu zawarcia zawieszenia broni z ks. Lotaryńskim, zobaczył króla polskiego, „zdumiony ledwo słowo wyrzec mógł". Od posła tego musiał się Tökely dopiero dowiedzieć o przybyciu króla polskiego z armią i natychmiast zwiastował tę wieść hiobową wielkiemu wezyrowi. Wezyr nie uwierzył. Tego samego dnia jednak wieści zmieniły się w straszną rzeczywistość. Pojmano w obozie tureckim dwóch posłańców, wysłanych przez ks. Lotaryńskiego do Starhemberga, którzy mu mieli oznajmić, że w trzech dniach Wiedeń zostanie oswobodzony. Strach ogarnał dumnego despotę. Zwołał radę wojenną. Między wodzami tureckimi najwięcej zdolności posiadał Ibrahim, basza budziński. Ale od samego początku wyprawy istniał między nim a Kara-Mustafa silny antagonizm. Żadna jego rada nie znalazła posłuchu u wielkiego wezyra. Gdy Ibrahim sądził, że należy najpierw twierdzę Raab zdobyć, potem pod Wiedeń wyruszyć, puścił się wezyr pod Wiedeń, nie zdobywszy Raabu. Gdy Ibrahim radził zgodnie z inżynierami francuskimi od wschodu Wiednia zdobywać, szturmował wezyr do stolicy od zachodu. Zapytany teraz o zdanie, twierdził Ibrahim, że nie należy wyczekiwać w obozie wojska chrześciańskiego, albowiem z powodu wielkiej rozległości, obrona nie może być skuteczną, zwłaszcza, że wojsko dwumiesięcznem oblężeniem bardzo jest znużonem i nie sprosta niewiernym w walce. Żądał on wycofania janczarów z okopów, chciał wyrąbaniem lasów utrudnić pochód armii chrześcijańskiej, w głębokich wąwozach umieścić janczarów a na wyniosłościach ustawić bateryę. Tym sposobem nietylko da się powstrzymać dalszy pochód wojsk sprzymierzonych, ale zawiedziona nadzieja rychłej odsieczy zmusi Starhemberga do poddania się.

Wielka część baszów pochwaliła rozumowanie Ibrahima. Kara-Mustafa innego był zdania. Wycofanie wojska z okopów jest rzeczą niebezpieczną, oblężeni bowiem w krótkim czasie opanują zdobyte przez Turków pozycye, zniszczą ich fortyfikacye a swoje naprawią. Opuszczenie miasta, tak długo obléganego, równałoby się klęsce. Padnie głowa wezyra, padną głowy baszów, bo sułtan poczynił przygotowania do tryumfalnego pochodu do Wiednia. Należy miasto dalej oblegać i oczekiwać w obozie nieprzyjaciela. Żołnierz nie straci odwagi, a wroga sam widok olbrzymiej armii strachem przejmie. Gdyby nie głupota i zaślepienie, możnaby wezyra posądzić, że dobrowolnie chciał karku nastawić pod miecz niewiernych. Rada wezyra została przyjętą. Wydano natychmiast rozkazy do wodzów. Basza z Damaszku miał z 31.000 oblęgać dalej Wiedeń. Z lewego brzegu Dunaju ściągnięto wszystkie wojska i skupiono główną siłę między Ottakring i Döbling. Ibrahim otrzymał komendę nad lewem skrzydłem, Kara-Mehemet, basza Mezopotamii, dowodzić miał prawem skrzydłem, sam wielki wezyr miał centrum prowadzić do boju. Linia frontowa armii tureckiej ciągnęła się od Heiligenstadt przez Waehring, Hernals, aż do Schönbrunnu.

Bitwa.

Zostawiliśmy króla w namiocie. Oczy się do snu kleiły, działa tureckie spać mu jednak nie dały. O godzinie trzeciej spada ekscytarz. Zerwał się król z posłania swego usiadł przy stoliku i pisał list do Marysieńki. Potem woła pokojowców, którzy przed namiotem czuwali. „Biegaj — rzecze król do jednego z nich — do księży kapelanów i pobudź ich, aby się do mszy gotowali, a z bębnów niechaj zrobią mensę (bośmy żadnego nie mieli stołu, ani wozu). Pobudziliśmy tedy kapelanów, bębnów kilka od piechoty przyniesiono i mensę na nich pod dębem ustrojono. Mszę odprawiał dominikanin obserwant Skopkowski. Krzyżem leżąc, modlił się król nabożnie. Po mszy zwrócił się do obecnych na nabożeństwie wodzów polskich, a przywitawszy ich łaskawie, zagrzał ich krótką ale z zapałem wypowiedzianą mową do walki, poczem udał się z synem i niewielką świtą po bezdrożach do klasztoru na Kalenbergu. Strzały armatnie na lewem skrzydle niepokoiły go Gdy przed godziną pisał list do żony, przeczuwał, że lada chwila walka się rozpocznie na lewem skrzydle. „Jadę zaraz na lewe skrzydło, gdzie ks. Lotaryński z elektorem pod murami klasztoru kamedulskiego, które mury nasi opanowali, a gdzie Turek kilkadziesiąt wyprawił chorągwi z kilkutysięcy janczarów, broniąc niby pasu tamtędy nad Dunajem. Jadę tam zaraz i dlatego kończyć muszę, jeśli tej nocy nie zrobili jakiego *retranchement*, coby było bardzo dla nas niedobrze, bo ich ztamtąd atakować myślę". W drodze przybył do króla ks. Eugeniusz Sabaudzki, adjutant ks. Lotaryńskiego i sławny później pogromca Turków — z oznajmieniem, że się walka rozpoczęła, walka, która — jak się Salvandy wyraził — otwierała wielki dzień i wielkie życie Eugeniusza.

W klasztorze Kamedułów zgromadzili się już książęta i wodzowie. Książę Lotaryński złożył królowi raport z przebiegu walki. Król nie wątpił, że nadeszła chwila, która niezadługo rozstrzygnie losy cesarstwa. Udał się do kaplicy klasztornej, aby uprosić u Wszecmocnego zwycięstwo. Cała świta podążyła za nim. Marco d' Aviani czytał mszę, król polski do mszy służył. Dyakowski opowiada, że na końcu mszy, zamiast „*ite missa est*", wymówił mnich słowa: „*Vinces Johannes*"; a gdy mu po mszy o tem wspomniano, zapierał się, że słów tych nie wypowiedział. Wielu jednak godnych wiary ludzi sły-

otaczają go wieńcem. Wszystko jak wczoraj, młodzieży tylko więcej, uczniów uniwersytetu i szkoły sztuk pięknych. Nabożeństwo się kończy. Tłumy wysuwają się z kościoła bocznemi prawemi drzwiami i zbite, zmieszane, cisną się przebojem na ogromny podwórzec, otoczony arkadowanemi galeryami. Te, jedna na drugiej zawieszone, czy wsparte, wspinają się w górę, razem z piętrami i razem wszystkie, obiegają trzy ściany olbrzymiego prostokąta. Na niektórych zajęła już miejsca publiczność, niby w lożach jakiegoś olbrzymiego amfiteatru.

Pod jednym ze starych krużganków stoi wzniesienie zasłane kobiercem, i stół okryty makatą. Nad tem przybity do ściany amarantowo-wiśniowy aksamit i atłas, fałduje się jak kotara, wznosi jak baldachim, i zdaje się wskazywać punkt główny akcyi uroczystościowej. Tam się oczy zwracają, tam stanął Matejko, obok niego zaś po prawej ręce ks. biskup krakowski w fioletach. Słońce — jakby szczęśliwe, że wśród czarnych barw znalazło kolor weselszy, który może rozświecić — igra z połyskami pasterskiej szaty i opromienia poważne, regularne, myślące oblicze dostojnego prałata. Na twarzy Matejki maluje się wzruszenie.

Na wzniesienie wchodzi Artur hrabia Potocki i w zastępstwie Marszałka krajowego, rzeczywistego prezesa komitetu tej uroczystości, w następujące przemawia słowa:

„Praojców wielkie czyny i dzieła w pamięci przechować — uszanować — uczcić, jest świętym obowiązkiem miłości synowskiej, lecz nie zasługą jeszcze. Przyznawać się do świetnej przeszłości nie trudno: ale swym bohaterom zajrzeć w serca, w myśli, w ducha — poznać lub odgadnąć, co ich wiodło do zwycięstw — co im moc dawało, i swoje serce rozgrzać tym samym płomieniem — ich siłą swoje siły krzepić, i pracą własną wiązać przyszłość do wielkiej przeszłości: — to zasługa prawdziwa. Mistrzu, ćwierć wieku wybiło, odkąd tą drogą stąpasz za natchnieniem Bożem, niczem niestrudzony, niczem niezłamany, wskazując narodowi na przeszłość, nauczasz, w czem poprawa konieczną, a w czem tajemnica dawnej wielkości i dawnej potęgi. Najprzód przedstawiłeś upadek; Twój Skarga przypomniał znowu narodowi, że złe już dawno tkwi w nas. — Poprawy nie było; niezgodą, prywatą, wyzuciem się z wiary i z miłości, doszliśmy do Rejtana — Następnie rozwinąłeś przed narodem obraz cudownie piękny, jak tęcza świetlany, obraz zgody — „Unię“. Król z krzyżem, z godłem wiary w ręku, z żądaniem na ustach miłości w narodzie. Tworząc „Unię“ stawiałeś wielki pomnik przeszłości, a dla przyszłości drogoskaz. Potem wskrzeszałeś królewskich bohaterów: Batory, Jagiełło z Witoldem, Zygmunt Stary — Nakoniec uderzyłeś Mistrzu w hymn tryumfu, i pokazałeś światu pogromcę pół księżyca, zbawcę chrześciaństwa — Jana III pod Wiedniem. Wiara go tam zawiodła, a Bóg mu dopomógł. *Non nobis, non nobis, Domine, sed nomini Tuo da gloriam*, modlił się król nasz, kiedy bitwa wrzała, a kiedy zwyciężył — *Deus vicit* — wyrzekł. Mistrzu — i Twoja praca nie w miłości własnej bierze początek i czerpie natchnienie. Zrozumiawszy Cię, wielbiąc Cię, szczycąc się Tobą, przychodzimy Ci mistrzu podziękować, za Twoją ćwierćwiekową pracę, i za Twoje dzieła. Zaczęliśmy modlitwą za Ciebie, a Tobie do tylu wawrzynów i do królewskiego berła, co Ci Kraków wręczył, przynosimy w dani kwiaty uczuć — wdzięczność i miłość — przyjm je z serca. Pochwał nie potrzebujesz — dzieła mistrza chwalą. Tu na Wawelu Tobie dziękujemy — na Wawelu któryś ukochał, któryś darem królewskim ozdobił; na Wawelu, gdzie Zygmunt spiżowym głosem do nas się odzywa, tym samym, któregoś pierwsze dźwięki pochwycił, odczuł i nam usłyszeć pozwolił. Twojej sztuki uczniowie, wszyscy uczniowie Twojej myśli dziękujemy; dziękujemy Ci razem za Twoich zasług ćwierć wieku. Daruj Mistrzu, że i prośbę przynosimy — *Unię* zawiesił kraj w swym Sejmie, *Hołd* oddałeś na Wawel; cały naród przejął się myślą, żeby pomnik chwały Sobieskiego stał się jego własnością, by go mógł postawić w Muzeum narodowem. Mistrzu, dotąd zwlekasz z odpowiedzią. Że grosz kraj przynosi, niechaj Cię to nie zraża, lecz popatrz, że z całej Polski pochodzi; wszyscy składają go z serca, podpisują licznie — to są podpisy prośby, żebyś nam pozwolił Twojem dziełem uczcić przeszłość z przed dwu wieków — Twoim pomnikiem dzieło króla Jana sławić, a dzień dzisiejszy z wdzięcznością na zawsze zaznaczyć“.

Wyrazom powyższym towarzyszyły często grzmiące oklaski.

Po nich Matejko zabiera głos. Mówi że ludzie n e r w o w i — a on do nich się zalicza — przemawiając publicznie, wypowiadają zwykle za mało lub za wiele, zresztą wzruszenie nie pozwala mu improwizować, ani powtarzać z pamięci co obmyślał i napisał. Woli zatem oświadczenie swoje już nakreślone odczytać. Część takowego już wam wczoraj posłałem telegrafem, dziś podaje całe.

„Wczoraj czciliśmy wielkiego zwycięztwa dwóchsetną rocznicę. *Dziś odczuwamy chwilę tryumfującego króla bohatera, chwilę, która poprzedziła jego dziękczynne Te Deum* w murach ocalonej przezeń stolicy chrześciańskiego imperyum. Dziś przed dwoma wiekami nasz król Jan III słał Rzymowi wiadomość o pokonanej mocy Islamu, która odtąd nie miała być już nigdy groźną cywilizacyi Zachodu, a co więcej chrześciaństwu. Fakt dziejowy świadczy o zasłudze nigdy dosyć nieocenionej, każe wspominać na ofiary uprzednie, choćby Warną i Cecora prócz zwycięztw znaczone. Jak przed wiekami w poczuciu sił własnych i obowiązku naród nasz spełniał zadanie opatrznościowe aż do końca tak, że upadając sam, jeszcze kwitnące i silne od nieuchronnej zagłady ocalił, tak dziś dozwala nam Pan stwierdzić naszych przodków gorącej wiary wyznanie, aktem innym, drobniejszym, ale na jaki stać nas — ofiarą z dzieła sztuki. Tam, dokąd z pod Wiednia bieżał goniec z listem królewskim i chorągwią proroka, tam ślijmy obraz, chwilę tę uprzytomniający. Tam z Watykanu wymowniej, niż zkąd inąd, przypominać on będzie dzieje nasze. U stóp Namiestnika Chrystusowego obraz Sobieskiego kładąc, składamy tam zarazem nasze nadzieje, a z niemi niejako śluby niezachwianego przywiązania do stolicy naszej świętej wiary. Błogosławione tylko ztąd skutki nam przypaść mogą. Nie żałujmy tej ofiary, a będziem wstanie powtórzyć z wielkim królem: *Non nobis Domine, non nobis, sed nomini Tuo da gloriam*“.

Długie i niemilknące czas jakiś okrzyki powitały tę mowę.

Rozgrzany zapałem Stanisław hrabia Tarnowski, wdziera się niemal na wzniesienie, i grzmiącym, donośnym przemawia głosem:

Sobieskiego pod Wiedniem chce Matejko złożyć w darze Ojcu św. Nie stanie się tak, jakeśmy myślili i pragnęli, obraz, pomnik naszego tryumfu nie zostanie w ojczyźnie. Ale stanie się lepiej i piękniej. Myśl i zamiar Matejki, które zrozumieć łatwo, są wyższe od tych, jakeśmy mieli. Obraz u stóp Papieża w Watykanie złożony, ma świadczyć, żeśmy duszę zachowali nietkniętą, tę samą co przed wiekami. Dwieście lat temu, może o tej samej godzinie, wyprawiał król Jan gońca do Rzymu, a przez niego posyłał Papieżowi klejnot i znak swego zwycięstwa, symbol trymfu Krzyża nad księżycem, sztandar Proroka, świętość Muzułmanów i palladium ich potęgi, wydarty tym, których przez wieki do boju gromadził, do podboju prowadził. Dziś obchodzimy rocznicę chlubnego zwycięztwa. Niechże świat widzi, a nam niech choć to będzie pociechą i chlubą, że obchodzimy ją wiernie, że w nas żyją te uczucia, które Sobieskiego zawiodły pod Wiedeń. On po bitwie posłał Głowie Chrześciaństwa, co miał najchlubniejszego w zdobyczy: my nic takiego złożyć jej nie możemy. Ale to, co pamięć i cześć naszą dla wielkiego człowieka i czynów wyraża najgodniej, co z ducha tego narodu wyszło i jest koroną wszystkiego, co on dziś na uczczenie swego bohatera mógł zrobić, to składa za nas Matejko tam, gdzie Jan III złożył swoje wiekopomne trofeum. Rzeczy są inne, ale popęd jest ten sam, zamiar jest ten sam. Jak wtedy król, składając sztandar Mahometa u stóp Papieża wyznawał się z narodem jego synem, wiernym, do usługi i obrony gotowym, tak dziś przesyłając tam, co w tej chwili ma najlepszego do dania, naród ten wyznaje, że wierzy jak wtedy, i jak wtedy czuje. To za nas wszystkich mówi Matejko, kiedy swoją wspaniałą pamiątkę dzisiejszej rocznicy, chce przesłać w darze Ojcu św. Żal nam, miłoby było zachować ją u siebie, ale tak lepiej. Niech tam ten obraz idzie, jako przez jednego złożony całego narodu hołd i ślub wierności, niech idzie świadczyć, że w dniu, kiedy święcimy rocznicę naszej wielkiej historycznej zasługi i chwały, nasza myśl zwraca się, jak dwieście lat temu, do Namiestnika Bożego na ziemi; niech tem przypomni przeszłość około Chrześciaństwa zasługi, a niech dowiedzie, że serce nie zgasło. Jan III składał Papieżowi zakład wierności, my po Piusie IX, my za Leona mamy większy, niż on obowiązek wdzięczności także; niechże ten obraz będzie tam i jej znakiem. Na widok sztandaru Mahometa, Rzym cały rozgrzmiał się odgłosem tryumfalnego *Te Deum*; do tego dzisiejszy dar nie pobudzi, ale przypomni, że ten naród, o którym Ojciec św. mówił tak miłosiernie, prosi o miłość, o przyczynę do Boga, a wart ich, bo wierny. To darem swoim chce powiedzieć, to za nas wszystkich robi Matejko.

„Ale nie to tylko. On i nam samym daje wielką naukę. On nas zwraca tam, zkąd Sobieski czerpał popęd i siły zwycięztwa, zkąd każdy czerpać może miłość naprawdę mocniejszą, niż śmierć. On nam mówi, że wszelka miłość ludzka, ziemska, przyrodzona, najsilniejsza nawet i najszlachetniejsza wyczerpać, wysilić się może; mocniejsza nad śmierć może być miłość wtedy tylko, kiedy ma źródło swoje w tem co nieśmiertelne, a nadludzkie. W ramach jego obrazu oprawione są dwie głowy, dwóch Papieży, jednego z przed laty dwustu drugiego dzisiejszego, Innocentego i Leona. One znaczą i mówią wyraźnie, że przez te dwa wieki wiele na świecie zmieniło się. A jedno jest, stoi jak stało, żyje jak żyło, świeci dziś jaśniej może, niż przed dwoma wiekami, to co boskiego początku będąc, od ludzi końca mieć nie może, na opoce Piotrowej zbudowany Kościół Chrystusa i obietnica, że go bramy piekieł nie przemogą. Nauka z tego, że kto chce życie mieć, utrzymać lub znaleźć, ten je musi połączyć z tem, co nieśmiertelne, siłę swoją oprzeć o to, co niezwyciężone. Sławimy Sobieskiego, że cywilizacyę zachodu obronił przed barbarzyństwem, nazywamy to historycznem posłannictwem narodu, co „milionową pierś wciąż krwawił, aż rozdeptał gad pogaństwa“. Ale ta cywilizacya zkąd się wzięła? kto ją wykształcił? kto jej dał wyższość nad innemi? kto był jej duszą i cechą? Matejko nam mówi, że kto się do tej cywilizacyi z tego dziejowego posłannictwa przyznaje, ten powinien rozumieć czem jest jednej i drugiego natura i istność. O związku z ludem mówimy też wiele, w tym związkn szukamy podstawy naszej przyszłej siły. Jeżeli szczerze chcemy i szukamy, to szukajmy tam, gdzie połączenie to z ludem najłatwiejsze i najbliższe. A jakie uczucie, jaka wiara u niego góruje, tego ślepy tylko nie widzi. Oto jeszcze uwaga, przestroga, którą wyciągnąć nie trudno z tego natchnienia i czynu Matejki, która w swoim najprostszym wyrazie znaczy: „ufajcie i wierzcie“ nie w te, co na pozór mądre a zwodnicze, nie w to, co dziś wydaje się czemś a jutro minie, jak blask Ludwika XIV i groźność Sułtanów, ale w te słowa, które nie przeminą, nawet gdy ziemia i niebo przeminą. Iskrę geniuszu dał Ci Bóg: robiłeś i zrobiłeś nią wielkie rzeczy, aleś nigdy nic tak wielkiego, tak wzniosłego nie zrobił jak dziś, kiedy z nas dajesz światu dowód, że żyją w nas Sobieskiego uczucia, a kiedy nam wskazujesz tak jasno, co te uczucia znaczą, co obiecują i do czego obowiązują. Niechże Ci za nas odda i błogosławi sam Bóg, a niech w nas pamięć Twego imienia i tego Twego czynu żyje na wieki — *vivat*“!

Mowca, przyodziany w bogaty strój narodowy, zchodzi z estrady. Lica jego pałają uniesieniem, gorączka serdeczna położyła na nich ślady rumieńców jaskrawych. Przyjaciele ściskają jego ręce i witają go serdecznie. Ogół, porwany swadą oratorską, przyklaskuje żywo. Ogień udzielił się wszystkim sercom. Iskra elektryczna prawdziwego uczucia, obiegając tłumy, każdą pierś rozszerzyła na wzór Fidyaszowy.

Chwila ciszy.... Czyżby to było skupienie ducha?!

Tu Matejko zabiera głos znowu i zapewnia, że nie papieżowi, ale narodowi ofiarowuje swój obraz, z prośbą, by naród od siebie złożył ten dar Ojcu świętemu. Ksiądz biskup Dunajewski ściska dłoń mistrza, oświadczając, że wyszle natychmiast telegram do Watykanu, donoszący Leonowi XIII o wspaniałym darze krakowskiego mistrza. Oto jego słowa:

„Szanowny i drogi Mistrzu! Jestem pod wpływem zadziwienia i głębokiego wzruszenia. Zadziwia mnie Twa wielka bezinteresowność, Twa wielka ofiarność, ale te nie są dla mnie nowiną — lecz do dna serca jestem wzruszony Twą głęboką myślą — która kierowała dzisiejszym Twym aktem. Twemi obrazy uczyłeś nas poznawać, uczyłeś naród miłować jego dzieje — przedstawiałeś i tryumfy i bolesne pamiątki, wskazywałeś, co ducha ma podnosić, ale i to, co winno ostrzegać. Dziś dałeś nam obraz wielkiego znaczenia. Pędzlem odtworzyłeś postać króla-bohatera w chwili tryumfu nad niewiernymi, a obecnie Twem sercem, Twym duchem dałeś nam poznać ducha, myśl tegoż bohatera. Uczyłeś nas poznawać naszą

---

szało. Po mszy przyjęli król i książęta z ręki pobożnego mnicha komunię świętą, poczem otrzymali apostolskie błogosławieństwo. Słowami „*Si habebitis confidentiam in Deo, obtinebitis victoriam*“ — zakończył się ten wzniosły obrzęd. Nadeszła i dla Fanfanika uroczysta chwila W obecności książąt i generałów, włożył nań rozczulony ojciec po stosownej przemowie żelazną zbroję. Odtąd w szyszaku na głowie, z pancerzem na piersiach, ze szpadą u boku, z szeroką a krótką szablą pod udem, harcował pochrześnik Ludwika XIV przy boku królewskim ze sprzymierzeńcami króla francuskiego. To krwawy chrzest jego

Na samym krańcu lewego skrzydła, wrzała walka zacięta. W ścieśnionym szeregu, powolnym krokiem posuwa się piechota na dół. Przejście na nizinę wiedeńską nie było łatwe. Teren nie pochylał się jednostajnie ku płaszczyznie, ale kilkakrotnie przerwany jest głębokiemi wyżłobieniami, któremi niewielkie ale bystre rzeczki ku Dunajowi spływały (Kahlenberger, Grünzinger-Knottenbach). Między temi rzeczkami wznoszą się dość wyniosłe pasma, tak, że wojsko kilkakrotnie wspinać się na góry i schodzić z nich musiało. Wzgórza te zajęte były przez Turków. Gdy Turcy rano spostrzegli, że hr. Fontaine pod klasztorem Kamedułów bateryę ustawia, postanowili go zaatakować. Ks. Lotaryński, który ze szczytu góry Leopolda śledził ruchy walczących, wysłał natychmiast ks. Croy z kilkoma batatalionami piechoty na pomoc hr. Fontaine. Po zaciętej walce, w której brat ks. Croy zginął — zostali Turcy wyparci. Tymczasem armia turecka, która pod Nussdorfem stała skupiona, posuwała się naprzód. Zetknęły się oba wojska. Jakby mur ruchomy posuwają się naprzód bataliony cesarskie — żołnierz koło żołnierza z bronią do ataku. Konnica Lubomirskiego robi im miejsce, wywija się w różne strony, raz leci w zawody z piechotą, ale przywitana ogniem karabinowym, nagle w tył się cofa. Ani dragoni sabaudzcy, którym Ludwik badeński z koni zsiąść kazał, ani piechota saska, która z prawej strony nacierała na Turków, nie zdołali przełamać szyków nieprzyjacielskich. Wtem widzi Herman marg. badeński, który wraz z Sobieskim i ks. Lotaryńskim stał na szczycie góry, że Turcy chcą obejść korpus bratanka jego. Rusza natychmiast na czele piechoty, w drugiej linii bojowej stojącej, prze nieprzyjaciela, na którego równocześnie infanterya saska z boku naciera. Turcy cofnęli się do miasta Nussdorf. Wiele krwi upłynęło, nim je zdobyto. Każdy dom, każdy ogród i wzgórze trzeba było szturmem zdobywać. Wreszcie około godziny 8 rano cofnęli się Turcy. Pierwsza pozycya strategiczna została zdobytą. Margrabia Herman, który pierwszy wpadł do zburzonego miasteczka, dragoni jego bratanka, jazda Lubomirskiego i Heisslera okryli się pierwsi sławą w tym pamiętnym dniu. Wiemy już, że od godziny szóstej bawił król na lewem skrzydle. Kilka godzin przypatrywał się ruchom wojsk walczących, wysyłał pułki na miejsca najbardziej zagrożone, zostawił nareszcie naczelne dowództwo na lewem skrzydle ks. Lotaryńskiemu i Elektorowi saskiemu, umówiwszy z nimi plan dalszej akcyi wojennej — opuścił wojsko niemieckie. Na jakiejś górze zjadł obiad z pyłem zmieszany, który wiatr silny na jadło nanosił. Potem zeszedł pieszo z tej góry, wdrapał się na inną, mniej wyniosłą, gdzie dosiadł konia i udał się do swego wojska w towarzystwie królewicza, podkanclerzego, kasztelana inflanckiego, koniuszego koronnego, podskarbiego i ks Avianiego, który króla na krok nie odstępował. Hussarya wojewody wołyńskiego i kilka lekko uzbrojonych chorągwi jechało za nim. Tymczasem na lewem skrzydle spoczywały znużone walką pułki, poczem cała linia bojowa ruszyła naprzód, a na czele działa. Zdobycie drugiego wzgórza między Grünziger i Krollenbach łatwiej uskutecznionem zostało, jakkolwiek dzielnie się Turcy bronili. Z radosnym okrzykiem rzuciło się wojsko do ataku. Ponuro zagrały działa. Przerażeni Turcy cofnęli się. Druga ważna pozycya z miasteczkiem Heiligenstadt opanowana została przez wojsko chrześciańskie. Artylerya saska celnemi strzałami i infanterya dzielnem natarciem na boki tureckie — przyczyniły się głównie do zwycięstwa. Na zdobytem wzgórzu odpoczywało wojsko i oczekiwało przybycia armii polskiej. Było już południe.

Polacy nie próżnowali. Linie wojska niemieckiego wysunięte były znaczniej naprzód ku obozowi tureckiemu Aby ją zrównać, trzeba było przyspieszonym krokiem przez góry maszerować. Od świtu już ciągniono pod góry armaty, które nie mogły wraz z innem wojskiem zdążyć. Odkomenderowano oddział, który pozostał przy wozach armatnich, same zaś działa z nadludzkiem wysileniem dopiero o godzinie pierwszej na szczyty zdołano podźwignąć. Komendantem artyleryi był Marcin Kątski, wojewoda kijowski. Jego niezmordowanej energii zawdzięczyć należy, że armaty, które tak wielką usługę wyrządziły w czasie bitwy — zatoczone zostały. Cała armia polska stanęła w lasach, na górach koło Dornbachu.

Nie była to łatwa przeprawa. Kilkakrotnie trzeba się było spuszczać z wysokich gór i wspinać się na inne, mniej wyniosłe ale lesiste. „Bo takie było miejsce na tych górach, gdzieśmy się bili, że choć się ziemia zdawała bez zawady, zbliżywszy się, zastaliśmy albo rów haniebnie głęboki, albo podmurowaną winnicę, z której trzeba było na kilka łokci skakać albo wyłazić“. Taki był teren aż do samych namiotów tureckich. Wśród ciągłej strzelaniny opanowało wojsko polskie górę, wznoszącą się nad samym szykiem tureckim.

(Dokończenie nastapi).

Dr. Alexander Semkowicz.

przeszłość, a w tej chwili uczysz, na czem winna opierać się nasza przyszłość. Wskazujesz drogę, po której ma stąpać naród. Pospieszę bezzwłocznie zawiadomić Ojca św. o darze Twoim, o myśli Twej, aby tam, gdzie sztandar zdobyty nad Islamem świadczył o zwycięztwie przodków naszych nad niewiernymi, obraz Twój, jako nowy sztandar był dziś świadkiem zwycięztwa naszego nad niewiarą.“

Zaczyna się składanie darów, dyplomów i adresów. Pierwsi są uczniowie, kochający sercem całem swego wielkiego i zacnego nauczyciela. Dają mu album złożone z prac swoich. W imieniu ich przemawia bardzo ładnie pan Styka Matejko serdecznie odpowiada.

Wchodzi na wzniesienie p. Jan Dobrzański i oddaje adres Polaków w innych prowincyach zamieszkałych.

Bronisław Abramowicz, znany i ceniony malarz historyczny, w imieniu towarzystwa wzajemnej pomocy artystów, składa mistrzowi palmę szczerozłotą. Mówi ciepło, z zapałem, rzewnie.

Prezydent miasta dr. Weigel w imieniu reprezentacyi miejskiej, w te przemawia słowa:

„Najczcigodniejszy, ukochany nam Mistrzu! Po tak wymownych słowach, jak dwóch poprzednich mowców i Najdostojniejszego biskupa naszego, cóż mi już dodać wypadnie, jeżeli nie zielony liść uznania obywatelskiego do tego wieńca owacyj, jakie Ci dziś składają liczne deputacye z rozmaitych stron dla uczczenia jubileuszu twej 25-letniej pracy i sławy. Reprezentacya miasta, nazwawszy plac przed szkołą Sztuk pięknych, tem zasłużonem miejscem skutecznego działania Twego dla kształcenia kochanej młodzieży naszej w zawodzie artystycznym, mianem ukochanego mistrza, pragnęła dać Ci jeden jeszcze dowód swego uwielbienia dla Twego twórczego talentu swego uznania twej niezmordowanej pracy, jednającej Ci tyle zasłużonej sławy, ile nam zaszczytu i dumy, zapragnęła sobie tej czci by Cię nazwać honorowym obywatelem miasta.

Wręczając Ci w imieniu zgromadzonych tu licznie członków Rady miejskiej honorowy dyplom tej godności, najwyższej jaką rozporządza miasto dla uczc enia wielkich zasług względem kraju i grod i, który jest miejscem urodzenia Twego, i którego obywatele, że tak powiem, stali przy kolebce twojej, składam Ci imieniem tegoż, należną Ci wysoką cześć z zapewnieniem, że i dzieci twoje zapisując, jako obywateli tego miasta, uważać je będziemy wszędzie i zawsze jako nasze, jako obywateli krakowskich! Niech więc razem z Tobą, czcigodny Mistrzu i Jubilacie, w długie lata nam żyją!“

Wchodzimy za Matejką i dygnitarzami go otaczającymi na pierwsze piętro, gdzie w dwóch salach urządzono wystawę obrazów mistrza. Sciany i pilastry przystrojone gobelinami i makatami, należącemi do Art. hr. Potockiego i uczniów szkoły sztuk pięknych. Na ścianach wiszą: „Kopernik“, „Jadwiga“, Dwa zbiorowe portrety dzieł, „Hołd pruski“, portret córki, szkic do „Stańczyka“, szkic do „Hołdu“, „Borkowicz“, „Rogatko“, „Polonia“ (podług psalmu „Dobrej woli“ Krasińskiego), szkic do „Sobieskiego“ (oryginał obecnie w Wiedniu' dziś ofiarowany Ojcu św.), „Sędziwój“, szkic do „Augusta i Barbary“, „Warneńczyk dzieckiem“, „Wierzynek“; portret ks. Marceliny Czartoryskiej, portret ordynatowej Zamoyskiej, portret hrabiny Pusłowskiej, szkic do „Bitwy pod Warną“, „Zygmunt II, słuchający dzwonu „Zygmunta“, „Chrystus“ (z kaplicy w Wiśniczu), portret żony Matejki, dwa portrety męskie, „Wyrok“, szkic do „Wita Stwosza“, portret p. Serafińskiego, szkic do „Iwana Groźnego“, „Utopienie sułtanki w Bosforze“, „Chrzest Warneńczyka“, „Wapowski“, Wnętrze grobu Kazimierza Wielkiego“, projekt pomnika Mickiewicza, miniatury zrobione przez mistrza w dwunastym roku życia, kilka akwareli, mnóstwo studyów akademickich i szkiców dawnych, na których znać wpływ Stattlera, nauczyciela Matejki, oraz szkoły monachijskiej, której czas jakiś wielki nasz malarz hołdował. Nad drzwiami wśród festonów z kwiecia widzimy monogram *J. M.* uwity z świeżych róż. Publiczność zwiedza wspaniałą galeryę.. nakoniec rozchodzi się w ciszu i milczeniu.

Sobiesciana

Uroczystości wiedeńskie.

Wiedeń, 11 września.

Kto dzisiaj chciał, a raczej kto miał być na Kahlenbergu dla uroczystości odsłonienia tablicy pamiątkowej, musiał wstać prawie równo ze słońcem. O godzinie $7\frac{1}{2}$ rano zebrali się zaproszeni goście, bisko 80 radców miejskich, wiedeńskie towarzystwo spiewackie i kilkunastu dziennikarzy, razem blisko 600 osób, nad brzegiem Dunaju, gdzie czekały dwa statki parowe. Pomiędzy zgromadzonymi znalazł się także ks. Torlonia, burmistrz rzymski, i tutaj powitał go burmistrz wiedeński p. Uhl. Z po za Wiednia przybyło kilku prałatów zakonu Benedyktynów. Wybitniejsze osoby z Wiednia były: prezydent najwyż. trybunału p. Schmerling, namiestnik p. Possinger, feldmarszałek porucznik pan Appel w zastępstwie komenderującego generała wojsk w kraju, książę Starhenberg i kapitan Liebenberg, jako potomkowie osób znanych z historyi obrony Wiednia. O godzinie 8 statki ruszyły, pozostawiając za sobą tłumy publiczności, stojące na obu brzegach, aby przypatrzyć się zaproszonym uczestnikom obchodu. Niektórzy z uczestników woleli nie płynąć wodą o chłodnym, prawie mroźnym poranku, i zaczekawszy nieco późniejszej pory, udali się dorożkami do Nussdorfu na dworzec kolei palecznej, prowadzącej w górę na Kahlenberg. Prześliczną miejscami okolicą, z coraz więcej otwierającym się z góry widokiem na Wiedeń, dojechaliśmy koleją na miejsce uroczystości, gdzie dworzec był przystrojony chorągwiami, mały zaś kościółek roślinami doniczkowemi.

Ksiądz prałat Stöger z zakonu Benedyktynów odprawił mszę św. z asystą, podczas której towarzystwo spiewackie odśpiewało melodye, dobrze znane także po polskich kościołach, do których introit zaczyna się od słów: „Do Ciebie odwieczny Panie“ (po niemiecku: *Hier liegt vor Deiner Majestät*), melodye tak piękne i tak prawdziwie nabożne i do nabożeństwa pobudzające.

Po nabożeństwie burmistrz Uhl wygłosił na placyku przed kościołem mowę, rozdawaną w pięknie drukowanych egzemplarzach między uczestników obchodu, z którego ustęp, mieszczący w sobie wzmiankę o Sobieskim, brzmi dosłownie, jak następuje: „Przejęty ważnością i znaczeniem Wiednia waleczny król polski, Jan III Sobieski, wyruszył z wojskiem swem we sprzeć sprawę chrześciaństwa. Pod Jego naczelnem dowództwem stanęły dnia 7 września pod Tullnem: wojska cesarskie pod wodzą cesarskiego generał-porucznika księcia Karola Lotaryńskiego; wojska polskie; elektorowie Max Emanuel bawarski i Jan Jerzy III saski z własnemi wojskami; książę Jerzy Fryderyk Waldeck z obwodowemi kontyngensami szwabskiemi i frankońskiemi; wojska obwodu bawarskiego i wojska arcybiskupa salcburskiego“.

Pod koniec tej mowy spadła zasłona z tablicy pamiątkowej, wmurowanej na szczycie kościółka. Na żółtawym polerowanym kamieniu ukazał się napis następujący:

Von diesen Anhöhen zogen am Morgen des 12 September 1683 Johann III Sobieski, König v. Polen,

der kaiserliche General - Lieutenant Herzog Carl V v. Lothringen, die Kurfürsten Johann Georg III v. Sachsen und Max Emanuel v. Bayern, Fürst Georg Friedrich v. Waldeck, die Markgrafen Hermann und Ludwig Wilhelm v. Baden und andere Heerführer mit den Truppen des

Kaisers Leopold I.

sowie mit deutschen und polnischen Hilfsvölkern in den Kampf zur Befreiung der von der türkischen Kriegsmacht durch einundsechszigtägige Belagerung schwer bedrängten Stadt Wien.

In dankbarer Erinnerung an den ruhmvollen Sieg des Entsatzheeres die Stadt Wien: 12 September 1883.

Gdy burmistrz skończył mowę okrzykiem: „Niech żyje Cesarz Franciszek Józef I i cały Dom Cesarski!“, który zebrani trzykrotnie powtórzyli z zapałem, muzyka zaintonowała hymn ludowy i odezwały się moździerze, których echo między górami wielokrotnie się odbijało.

Tuż potem wszyscy uczestnicy udali się do położonego o kilka kroków ogródka na śniadanie, zastawione kosztem miasta. Z trzech rodzajów win najlepsze było to, które urosło na tej samej górze, z której przypuścił Sobieski zwycięzki atak.

O godzinie w pół do drugiej koleją, a następnie parowcem wróciliśmy do miasta.

Wieczorem w Praterze grały dwie kapele wojskowe, spiewało wiedeńskie towarzystwo spiewaków i spalono ognie sztuczne, które wzbijały się także z Kahlenbergu; wyobrażało to rakietową korespondencyę między wojskami spieszącemi z odsieczą, a oczekującym ich na wieży św. Szczepana komendantem Wiednia, hr. Starhembergiem. Tłumy ludu zalegały Prater do późnej nocy.

Tak minął dzień poswięcony właściwemu obchodowi rocznicy wielkiego faktu dziejowego. Jutro rozpoczną się uroczystości połączonego z tym obchodem poświęcenia nowego ratusza wiedeńskiego.

Józef Glinkiewicz.

Wiedeń, 12 września.

Jak w zeszły piątek w katedrze św. Szczepana rozpoczęły się uroczystości pamiątkowe, tak dziś znów w tym samym przybytku Pańskim zakończone zostały. Już o godzinie 8 rano kościół, świątecznie z wielkim przepychem przystrojony, zaczął napełniać się publicznością różnych stanów i wyznań, spływającą rojnie z wszech stron do tego środkowego punktu miasta. Chociażby kto nie był wiedział o zapowiedzianem nabożeństwie, ozdobiona zielenią brama kościelna i spływające ze szczytu ogromne chorągwie o barwach państwa i miasta zwracały uwagę przechodniów; i niebawem natłok powstawać zaczął naokoło katedry i przy ujściach ulic, schodzących się na placu, tak, że odkomenderowana w liczbie kilkuset ludzi straż policyjna w galowych mundurach właściwie już trochę za późno przybyła i z niejaką trudnością zdołała zaprowadzić w tłumach porządek, niezbędny dla przejazdu powozów oczekiwanych. Jakoż prawie w tej samej chwili zajechał jeden, tuż po nim drugi, trzeci, czwarty, a z nich wynurzały się sutanny, mundury złociste, purpury, fiolety. Przed niemi rozstępuje się zbity tłum w środkowej nawie katedry, ale niedość skoro i niedość w ładzie, by dostojnicy całkiem swobodnie dojść mogli aż do prezbiteryum. W sam czas przybywa kilka kompanij piechoty, z trzech stron wchodzi do kościoła i od wszystkich trzech wejść tworzy szpalery, schodzące się na wstępie z nawy środkowej do prezbiteryum. Tuż potem głównym szpalerem wchodzi gwardya cesarska w galowych mundurach. W kościele i na placu naokoło niego panuje już ład i porządek. Zataczają się powozy i karety coraz dłuższym szeregiem, coraz nowe widać postacie, stroje i mundury, aż nakoniec krótko przed godziną 9 przy odgłosie dzwonów do oświetlonej już tysiącami światła jarzącego katedry wstępuje, wysiadłszy z zwykłego powozu, sam Najjaśniejszy Monarcha, w białym mundurze wojskowym i przez szpaler w szpalerze, utworzony przez ministrów, dostojników, arcyksiążąt i duchowieństwo wyższe, witany głębokiemi pokłonami, udaje się na swoje miejsce przed wielkim ołtarzem. Za nim zamyka się ów szpaler w szpalerze, tworząc w ten sposób orszak, nad jaki świetniejszego wyobrazić sobie nie można. Po lewej ręce Monarchy postępuje Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf, za nimi Najd Arcyksiążęta Karol Ludwik, Franciszek Ferdynand, Ludwik Wiktor, Otton, Jan, Fryderyk, Eugeniusz, Wilhelm, Ernest, Rainer i Henryk, dalej starszy podkomorzy hr. Folliot de Crenneville, pierwszy marszałek dworu hr. Larisch, starszy koniuszy książę Thurn-Taxis, minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, prezes gabinetu hr. Taaffe, minister wojny hr. Bylandt-Rheidt, ministrowie dr. Ziemiałkowski, hr. Falkenhayn, dr Dunajewski, bar. Conrad, bar. Pražak, hr. Welsersheimb, bar. Pino, węgierski minister *a latere* bar. Orczy, kapitan austryackiej gwardyi cesarskiej bar. Koller, kapitan węgierskiej gwardyi p. Fratriczewicz, starszy kuchmistrz hr. Kinsky, mistrz ceremonij hr. Hunyady. Za nimi idą osoby piastujące najwyższe godności w instytucyach państwowych, jak prezes najwyższego trybunału, namiestnik i t, d.; dalej generalicya, bardzo wielu wyższych oficerów, urzędników, reprezentantów korporacyj, między nimi burmistrz Uhl wraz z syndykiem miasta Rzymu księciem Torlonią. Z liczby przeszło 40 książąt i dygnitarzy kościelnych wymienimy, prócz celebranta, kardynała Schwarzenberga, nuncyusza papieskiego Vanutellego, arcybiskupów salcburskiego i zadarskiego, tudzież naszych, mianowicie: arcybiskupa lwowskiego *rit. arm.* ks. Isakowicza, administratora metropolii lwowskiej *rit. gr.* ks. Sembratowicza i biskupa przemyskiego ks. Soleckiego.

Mszę św. pontyfikalną celebrował arcybiskup wiedeński Ganglbauer, udzielając uroczyście błogosławieństwa apostolskiego z polecenia Ojca św. Nabożeństwo skończyło się odspiewaniem *Te Deum*, poczem celebrant z asystą swą odprowadził Najjasn. Pana do bramy i pożegnał, podczas gdy za Monarchą utworzył się znów orszak, jak wyżej. Na wyjściu z katedry raz jeszcze rozwinął się w całej okazałości świetny obraz, na który dwie godziny oczekiwały tłumy ludzi naokoło kościoła.

Nabożeństwo skończyło się o godzinie $10\frac{1}{4}$, a z niem skończyły się uroczystości miejskie i kościelne na pamiątkę odsieczy Wiednia.

O godzinie 12 odbyła się konkluzya budowli nowego ratusza w nieopisanie pięknej ogromnej sali nowego gmachu tego. Akt odbył się wielce uroczyście pod auspicyami Najjaśniejszego Pana, który przybył tu w orszaku tym samym, w jakim widzieliśmy go w katedrze, a nadto w towarzystwie króla JMci hiszpańskiego. Jest pewien związek między poświęceniem tego wspaniałego pomnika sztuki budowniczej a obchodem odsieczy; gmach bowiem wznosi się na tem samem miejscu, położonem ongi poza murami miasta, gdzie był główny warstat oblężniczych robót tureckich. Związek ten przypomniano tak w dokumencie, zamurowanym dziś pod kamieniem zamykającym budowlę; jak i w przemówieniu burmistrza do Najj Pana; a również tem, że w nowym gmachu urządzono wystawę przedmiotów historycznych, odnoszących się do oblężenia Wiednia, którą dziś oglądał tylko Najj. Pan wraz z orszakiem, a która jutro otwarta będzie dla publiczności.

Józef Glinkiewicz.

KORESPONDENCYE

Berlin, 11 września.

□ Może wam miło będzie dowiedzieć się, że zamieszkali tu Polacy jutro także obchodzić będą pamiątkę odsieczy wiedeńskiej; obchód kościelny odbył się już w przeszłą niedzielę, jutro zaś w odpowiedni sposób odbędzie się uroczystość w lokalu tutejszych towarzystw katolickich.

W obrębie granic niemieckich panuje wielki ruch polityczny i żywa agitacya poruszająca do głębi umysły i namiętności. W samym Berlinie ścierają się postępowcy z antisemitami i demokracyą socyalną z powodu wyborów do rady miejskiej; namiętności są w wysokim stopniu wzburzone. Wczoraj nie odbyło się zgromadzenie zapowiedziane przez antisemitów z powodu nieszczęścia kolejowego w Steglitz, lecz ludzie należący do tamtego obozu twierdzą, że tylko przypadkowa przeszkoda wstrzymała agitatorów od zwołania zebrania, że ono odbędzie się jeszcze w tym tygodniu. Nie jest to dobrą wróżbą. Nawiasem wspomnę, że administracya kolejowa w Steglitz zaprowadziła teraz liczne środki ostrożności, o których dawniej nie było mowy.

Dzisiaj odbywa się w Królewskiej Hucie na Górnym Szlasku wiec, na który liczne tłumy ludu polskiego podążyć mają. Ludzie obeznani ze stosunkami miejscowemi zapewniają, że lud ten bardzo pragnie oświecenia w sprawach publicznych, które go z bliska obchodzą. Z posłów wybranych na Górnym Szląsku, zapewne dziś żaden nie zaniecha podążyć do Królewskiej Huty; tutejszy sędzia Letocha, rodem Górnoszlązak i poseł na sejm pruski, wystąpi tam także z mowa. Wiec górnoszląski zajmie się sprawą kościelną, szkolną i materyalną dolą robotników górnośląskich. Sejm przychyli się prawdopodobnie do wysłania petycyi do ministra oświaty, która dziś w Królewskiej Hucie będzie odczytaną, a która odnosi się do nauki języka polskiego i do wykładu religii w języku ojczystym. Przed dziesięciu laty regencya opolska zniosła jednem pociągnięciem pióra naukę nawet czytania i pisania polskiego na całym Górnym Szląsku i nakazała wykład religii, wyłącznie w języku niemieckim. Pomieniona petycya przedstawia następstwa tego rozporządzenia Dzieci umieją czytać po niemiecku i kreślą głoski niemieckie, lecz nie rozumieją co czytają lub piszą. Polskiej litery nie znają, nie umieją przeto ani z książki modlić się, ani czytać historyi św., ani używać w kościele śpiewników; gdyż polskiego śpiewu kościelnego nie znają. Petycya kładzie nacisk na stronę religijną i moralną i żąda przywrócenia nauki polskiego czytania i pisania, oraz wykładu religii w języku, ojczystym. zwracając uwagę, że protestanckim Mazurom i Litwinom w Prusiech Wschodnich, a ostatecznie także Wendom, zrobiono to samo ustępstwo; petycya wspomina także o tem, że dzieci polskie w Poznańskiem pobierają naukę religii w języku ojczystym.

Wielkie zgromadzenie katolików w Düsseldorfie potrwa cztery dni, t. j. aż do przyszłego czwartku włącznie. Podług telegramów stamtąd otrzymanych, zjazd jest liczny i świetny, Na uwagę zasługuje ogromny zapał, z którym przywitano posła Windthorsta. Przywódca centrum w krótkiem przemówieniu określił zadanie zgromadzenia i z naciskiem podniósł, że zgromadzenie katolickie swojemi tylko sprawami się zajmie i radzić będzie o własnych potrzebach, nie dotykając wcale przeciwnych opinij. O sprawie kościelno-politycznej wspomniał mowca po krótce, że katolicy dziś są ciż sami, co dawniej, gotowi do zgody, lecz będą musieli walczyć, skoro im walkę narzucą. W ciągu zgromadzenia, nadeszły od 46 biskupów, 8 opatów i wielu osób dostojnych listy z wyrażeniem współczucia i wdzięczności. Książę Antoni Hohenzollern przesłał także list na ręce komitetu miejscowego. O przebiegu zgromadzenia zdam sprawę, skoro się obrady ukończą.

Jutro w Wittenberdze wielka uroczystość na cześć Lutra, na którą w zastępstwie cesarza zjedzie także Następca tronu.

SPRAWY MONARCHII

O pracach komisyi, złożonej dla obmyślenia **oszczędności w różnych gałęziach administracyi państwowej** piszą do *Presse*: „Gdy po zamknięciu ostatniej sesyi parlamentarnej komisya dla oszczędności odroczyła się, obrady jej nad zasadniczemi wnioskami były mniej więcej już ukończone. Skoro komisya ta zbierze się na nowo, co nastąpi równocześnie z zebraniem się Rady państwa, przyjdzie jej załatwić tylko niektóre kwestye szczegółowe, poczem będzie mogła przystąpić do ostatecznego zredagowania wniosków. Sądząc z obecnego stanu rzeczy zdaje się, że wnioski te już w ciągu przyszłej sesyi parlamentarnej zostaną przedłożone rządowi, a ewentualnie Radzie państwa Wnioski rzeczone dadzą się podzielić na dwie kategorye Do pierwszej należy zaliczyć wnioski, wchodzące w zakres kasowości i administracyi skarbowej, które będą mogły ministerstwa przeprowadzić bezzwłocznie we własnym zakresie działania, do drugiej zaś wnioski, dotykające zasad politycznej administracyi i sądownictwa. Ostatnie przeto będą mogły być zrealizowane tylko w drodze prawodawczej. Chociaż przeto wnioski drugiej kategoryi, przedewszystkiem o ile odnoszą się do politycznej administracyi, nie są takich rozmiarów, jak to utrzymywano powszechnie, to przecież są dziś ważne i zawierają szereg ustępstw na rzecz zasady autonomicznej. Jak się zdaje, rząd powiadomiony jest już mniej więcej o wnioskach komisyi, które mają być zrealizowane na drodze administracyjnej, za czem przemawia ta okoliczność, iż zarządzono już stopniowe zwinięcie magazynów dla sprzedaży soli i połączenia magazynów dla sprzedaży tytoniu z fabrykami tytoniu, w którym to kierunku komisya dla oszczędności postawiła odpowiednie wnioski".

— *Budapester Corr.* donosi, że celem ostatniej konferencyi notablów krockich, odbytej pod przewodnictwem prezydenta ministrów Tiszy w Peszcie, było wszechstronne zoryentowanie się, i zapewnia, że cel ten został w zupełności osiągniętym. Goście krocccy oświadczyli, że gotowi są dołożyć wszelkich starań, aby sprawę napisów załatwiono w jak najkrótszym czasie na drodze przyjaznego porozumienia

Do *Ung. Post* donoszą z Zagrzebia, że przybyły tu znaczne wojska, a to częścią w celu skompletowania miejscowej załogi, częścią wzmocnienia posterunków w zagrożonych miejscowościach, przedewszystkiem w okolicy Petrinii, Gliny i Kostejnicy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Bułgaryi).

Do *Polit. Corr.* piszą z Sofii dnia 5go września:

„Donosiliśmy niedawno, że książę Aleksander, przekonawszy się o nadużyciach generała Sobolewa, osobnym reskryptem wzbronił na przyszłość mianować lub oddalać urzędników w drodze rozporządzeń ministeryalnych. Zarządzenie to, mające na celu kontrolę zmian w etacie urzędników i możność wpływania na to, aby czynione zmiany były korzystne i sprawiedliwe, nie mogło się podobać generałowi Sobolewowi, który też po ogłoszeniu tego reskryptu wnet pospieszył okazać, że nie czuje się wcale nim związanym i niezmienia swego dotychczasowego postępowania. W tym zamiarze usunął on, na mocy prostego rozporządzenia ministeryalnego, prefektów Razgradu i Warny i w tenże sam sposób zamianował nowego prefekta dla Wrazy.

Tak jawne lekceważenie rozkazu księcia było tą kroplą, która wypełniła miarę jego cierpliwości. Wezwał on do siebie pana Grekowa i zlecił mu utworzenie nowego ministerstwa, zezwalając powołać do jego składu osobistości, należące do liberalnego stronnictwa. Równocześnie zawezwał książę do siebie generałów Sobolewa i Kaulbarsa, pierwszemu rozkazał Bułgaryę natychmiast opuścić, drugiemu zaś wyraził swoje zadowolenie i oznajmił mu, że i nadal pozostawi go na stanowisku ministra wojny.

Wówczas obaj generałowie pospieszyli okazać księciu listy, które zawierały zakaz opuszczenia Bułgaryi, nawet na polecenie księcia. Bezpośrednio potem przybył agent dyplomatyczny p. Jonin i postawił księciu następujące ultimatum: po pierwsze, książę zrzeknie się nieograniczonej władzy, jaką mu nadał naród bułgarski, powtóre, najdalej w przeciągu sześciu miesięcy zwoła wielkie zgromadzenie narodowe w celu rewizyi konstytucyi, a nakoniec cały zarząd kraju pozostawi całkowicie obydwom generałom wraz z prawem wydawania ustaw i podpisywania dekretów.

Książę odrzucił kategorycznie te żądania i uzyskał w tem poparcie wszystkich bułgarskich patryotów. Nawet sam przywódca radykałów, p. Zankow, doradzał księciu by nie zwoływał wielkiego zgromadzenia narodowego. Kilka dni toczył książę walkę z triumwiratem rossyjskim, który jednakże ostatecznie odniósł zwycięstwo. Depesza nadeszła z Petersburga. skłoniła księcia do podpisania dnia 4 września manifestu, zwołującego zgromadzenie narodowe Powodem presyi wywieranej w tym względzie przez rząd rossyjski na księcia Aleksandra, mają być zapytania ze strony zagranicznych mocarstw, czynione w Petersburgu, względem misyi Jonina. Według obiegających pogłosek, rząd rossyjski miał dać zapewnienie, że p. Jonin niema w Bułgaryi żadnej takiej misyi, jaką rzeczywiście tu spełnia.

Skoro już manifest, zwołujący zgromadzenie narodowe został ogłoszony, byłoby właściwie rzeczą Europy żądać, aby generałowie powrócili do Rossyi. Jedynie tylko wydalenie ich z kraju może dać Bułgarom dostateczną rękojmię, że wybory odbędą się swobodnie i że uchwały zostaną powzięte w imię dobra kraju a nie w interesie rządu rossyjskiego, lub rossyjskich agentów w Sofii. Rossyjscy generałowie usprawiedliwiają nadużycia swoje tem że działają dla dobra narodu bułgarskiego, by uchylić nieograniczoną władzę księcia i zaprowadzić napowrót system konstytucyjny. Obecnie więc, gdy książę przyzwolił już na zwołanie zgromadzenia narodowego, obaj generałowie powinniby kraj ten opuścić, zostawiając Bułgarom zupełną wolność w działaniu."

KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik** Zaleski wystosował następujące pismo urzędowe do pana Prezydenta miasta Lwowa:

Wielmożny panie Prezydencie.

Niczem niezakłócony ład i porządek, które towarzyszyły wczorajszemu uroczystemu obchodowi dwóchsetletniej rocznicy odsieczy Wiednia, wkładają na mnie miły obowiązek podziękowania WPanu Prezydentowi za Jego sprężystą, a zarazem oględną działalność, której zawdzięczać należy, iż podniosły ten obchód, pomimo współudziału niemal całej ludności miasta Lwowa, odbył się w tak poważnym i uroczystym nastroju.

Straż obywatelska, której przypadło zaszczytne lecz trudne zadanie, według wskazówek WPana, czuwać nad utrzymaniem porządku podczas tych pięknych uroczystości, wywiązała się zeń z całem zaparciem i z tak znakomitym skutkiem, iż zasłużyła sobie na wszelkie uznanie.

Chciej WPanie Prezydencie być tłómaczem tego uznania z mej strony wobec członków straży obywatelskiej.

Lwów, dnia 13 września 1883.

Zaleski.

= **JW. Marszałek krajowy** dr. Mikołaj Zyblikiewicz daje w dniach 16 i 23 b. m. dwie recepcye, na które, oprócz posłów sejmowych i dostojników rządowych i autonomicznych, zaproszony został cały świat arystokratyczny, artystyczny i literacki naszego miasta. Obecność zaproszonych pań przyczyni się niemało do wspaniałości tych recepcyj.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione grecko-katolickie probostwo *regiae collationis* w Rakowie ks. Piotrowi Wojnarowskiemu, gr. kat. proboszczowi w Ladzku szlacheckiem.

— **Nowe posterunki żandarmeryi** w Przybysławicach, w powiecie brzeskim, i Jaśliskach, w powiecie sanockim, rozpoczęły już w ostatnich dniach swoją czynność.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w St. John gubernator Nowej Fundlandyi sir H. Maxse; w Londynie, lord kanclerz Irlandyi Law.

— **Na wyścigach** konnych w Moskwie dnia 9 b. m. w jednym z biegów wzięła nagrodę drugą *Margarita* p. Mysyrowicza, trzecią zaś *Grand-Duc* p. L. Grabowskiego. W gonitwie o nagrodę głównego rossyjskiego zarządu stadnin pierwsza przybiegła do mety *Fine-Mouche* L. hr. Krasińskiego; wreszcie w trzecim biegu *Francesca* hr. L. Krasińskiego zdobyła nagrodę pierwszą, a *Sędzina* hr. Augusta Potockiego trzecią.

— **Z oskarżonych o morderstwo,** popełnione na osobie ś. p. Majlatha w Peszcie, służących Berecza, Spangi, Pitelyego i Jawora, ten ostatni skutkiem odwołania się do trybunału królewskiego już wypuszczony został na wolną stopę.

— **W Opawie** dnia 10 b. m. odbyła się uroczystość ukończenia budowy nowego teatru, rozpoczętej 1 maja 1882 r. Gmach ten, wzniesiony nakładem przeważnie gminy, kosztował 155.000 zł.

— **Kometa,** dostrzeżony w tych dniach na niebie przez jednego z astronomów amerykańskich, jak się zdaje, jest tym samym gościem niebieskim, który już w roku 1812 odwiedził był horyzonty naszego planety. Tak przynajmniej wypływa z obliczenia jego orbity, dokonanego przez adjunkta spostrzegalni astronomicznej w Tryeście, p. Alojzego Palisy, na podstawie trzydniowej obserwacyi. Obecnie kometa jest jeszcze bardzo blady, jednakże z każdym dniem przybywa mu blasków z powodu zbliżania się do słońca, a w dniu 3 lutego 1884 światło jego będzie 120 razy silniejsze niż obecnie.

— **Na pobojowisku w Montebello.** Dziennik *Nazione* z dnia 7 b. m. opowiada: Oficerowie austryaccy i francuscy, należący do misyj wojskowych, wysłanych przez rozmaite państwa dla udziału w wielkich manewrach, które się odbywają w Górnych Włoszech, spełnili akt pełen pietyzmu. Z inicyatywy pułkownika br. Izydora Rippa, pełniącego obowiązki *attaché* wojskowego przy ambasadzie austro-węgierskiej w Rzymie, przed kilku dniami udali się generał fmp. Joëlson. pułkownicy Pfeiffer i Hranilovits, dalej generał francuski Fabre, major Louis oraz kapitanowie Sandherr, Chapel i Schmitz do kostnicy na pobojowisku w Montebello, poświęconej dnia 20 maja 1882, gdzie — jak już doniósł telegram — złożyli dwa wspaniałe wieńce. Generał Fabre przy tej sposobności miał krótką, pełną taktu mowę, w której odwoływał się do rycerskich, wspólnych wojownikom wszystkich narodów uczuć, poczem oficerowie austryaccy i francuscy w serdeczny sposób uściskali sobie dłonie. Dnia 8 września zwiedzał wspomnioną kostnicę także król włoski i złożył w niej dwa wieńce.

— **Podpalacz.** Dzienniki wiedeńskie opowiadają, że we wtorek po południu, jakiś mężczyzna, który mógł liczyć lat 40, słusznego wzrostu a szczupłej tuszy, z brodą pełną, szpakowatą, ubrany jak robotnik, przechodząc koło jednego z domów na *Margarethenstrasse* w Wiedniu, zapalił firanki w oknach mieszkania parterowego, które właśnie były otwarte Płomienie wnet stłumiono, ale podpalaczowi powiodło się umknąć, nim na ulicę wybiegli domownicy.

— **Nieszczęśliwa Ischia,** według depeszy z Rzymu, dnia 7 b. m. nawiedzona została straszną ulewą, która zalała baraki, wystawione dla pomieszczenia pozbawionej dachu ludności. Musiano co rychlej wysłać do Casamicciolі z Neapolu zapasy ceraty do osłonięcia barak i wzniesienia namiotów. Dzienniki włoskie ostro ganią dotychczasową działalność komitetu pomocy dla mieszkańców Ischii. Baraki, urządzone przez komitet, kosztowały pół miliona lirów, a nie zaspokajają nawet najprymitywniejszych potrzeb; nie przetrwają też zapewne nawet jednej zimy. Mieszkańcy nieszczęśliwej wyspy znajdują się obecnie w takiem położeniu, iż nie pozostaje im nic, jak wywędrować w świat. — Wreszcie depesza *N. fr. Presse* z Rzymu dnia 12 b. m. donosi: Ischia zaniepokojona została nowem złowrogiem zjawiskiem. W studni na forum w Casamicciolі, którą mieszkańcy nazywają „wróżbą trzęsień ziemi", zmąciła się woda. Wielkie z tego powodu panuje znowu przerażenie.

— **Wybuch.** Pod Spilamberto, nieopodal Modeny, dnia 5 b. m. wyleciała w powietrze stępa prochowa. Utracił przytem życie jeden z robotników, oraz chłopiec, który z ciekawości stał przy oknie fabryki.

— **Na kolei** żelaznej pod Evansville, w Ameryce północnej, pociąg, wiozący wojsko, wjechał na trzodę bydła i wykoleił się. Kilka wagonów zostało zdruzgotanych, przyczem 15 żołnierzy utraciło życie na miejscu, a przynajmniej równa liczba była ciężko lub lekko rannych. Pod kołami lokomotywy i wagonów zginęły też setki wołów.

— **Pożar** przed kilku dniami zniszczył prawie do szczętu miasto Bacar-Wakuf w Bośnii, ognisko ożywionego handlu Ocalała jedynie moszea, zbudowana z kamienia i kilka domków tureckich, położonych już za miastem. Przyczyny pożaru nie zbadano dotychczas. — Według depeszy z Królewca, pożar dnia 11 b. m. zniszczył do szczętu osadę Ałtynówkę. Spłonęło 300 domów, a stratę obliczają na 400.000 rubli.

— **Przyrząd do latania.** Z Londynu donosi jeden z korespondentów: Niejaki p. H C. Linfield wymyślił tu nowy przyrząd do latania, który nazwał „maszyną parowo-żaglową do lotu " Przyrząd ma kształt wozu o czterech kołach; przednie koła są nieproporcyonalnie długie, tylne zaś nieproporcyonalnie małe. Siłą poruszającą jest para. Pod wozem, pomiędzy kołami znajduje się duża śruba o dziewięciu skrętach. Po wprawieniu przyrządu w ruch wóz biegnie najprzód po ziemi tak długo, dopóki nie rozpędzi się do chyżości 35 mil na godzinę. Chyżość ta wystarcza jakoby, albo raczej powinna zdaniem wynalazcy wystarczać, aby przyrząd cały unieść nad ziemię, poczem utrzymują go w dalszym locie koła wiosłowe i śruby, jak niemniej rozpięte żagle (?). Próba, która dnia 29 sierpnia odbyła się między Colnbrook a Westdrayton, wydała podobno wcale pomyślny rezultat.

Listy

z międzynarodowej wystawy elektryki.

I.

Wiedeń, 7 września.

Rotunda w Praterze, pomnik wystawy powszechnej z r. 1873, doczekała się znów świetności i blasku w materyalnem i potroszę także w przenośnem tego wyrazu znaczeniu. Bo czyż to pogodne światło, w którem kąpie się tysiąc przeróżnych przedmiotów i które pokazuje nam wypogodzone oblicza tysiącznych dzień w dzień tłumów zwiedzających rotundę; czyż ta międzynarodowa wystawa elektryki, w której Austrya zarówno pod względem umiejętności, jak techniki pierwszorzędne zajmuje miejsce, nie jest świadectwem wielkiego rozwoju Austryi?

Wystawa otwarta już od dnia 16 sierpnia, od dwudziestu i trzech dni. Zanim atoli doszła do stadyum zupełnego wykończenia, już i stratę poniosła, stratę bardzo dotkliwą, i to, jak się zdaje, niepowetowaną. Wicher, który ostatniej niedzieli szalał po Wiedniu, pozbawił wystawę obu świeczników olbrzymich, które oświetlały plac przed rotundą. Zelazne wieżyce te, w ukośną kratę w kształcie wysmukłych piramid zbudowane, na których w wysokości 25 metrów zawieszonych było po pięć lamp elektrycznych, każda o sile światła 4000 świec zwykłych, nie mogły się oprzeć gwałtownemu wichrowi, mimo, że kratowane ściany dosyć pozostawiały mu przewiewu. Na szczęście wypadek w nocy się wydarzył, gdy w pobliżu zdruzgotanych semaforów nikogo nie było.

Ta nieodżałowana strata naprowadza nas na najwłaściwszy początek samego opisu wystawy. Oświetlenie elektryczne jest nietylko główną ozdobą, lecz zarazem także główną treścią wszystkiego, co widzimy w rotundzie. Południowy front gmachu wystawy jest pod względem oświetlenia najciekawszy; tu bowiem przedstawiają się oku wszystkie efekty światła elektrycznego w rozmaitych kombinacyach i stopniowaniach. Wspomniane codopiero dwa olbrzymie świeczniki były w Europie pierwsze w swoim rodzaju, a przedstawiały amerykański sposób oświetlenia całych dzielnic miast wielkich. Dziś, gdy już uprzątnięto ruiny żelazne, zastąpiono je szeregiem lamp pospolitych i bez porównania niżej porozwieszanych na słupach, które to lampy ani tyle światła nie dają, ani szczególniejszego efektu nie sprawiają, zwłaszcza że nie funkcyonują jeszcze należycie. Do najwięcej ciekawych aparatów oświetlenia, które po większej części także przed południowym frontem gmachu funkcyonują, należą machiny, którebyśmy nazwali lokomobilami elektrofotycznemi. Każdy aparat taki składa się z dwóch wozów, z których jeden dźwiga kocioł parowy wraz z machiną wytwarzającą elektryczność, podczas gdy na drugim stoi rusztowanie z lampami, dające się nastawiać stosownie do potrzeby aż do 15 metrów wysokości. Aparaty te pozwalają więc sprowadzić silne światło elektryczne na każde miejsce, gdzie go właśnie potrzeba. Arkady na prawo i na lewo od bramy rotundy po tejże stronie są oświetlone łagodnemi lampami dwóch systemów.

Nad bramą zaś stoją dwa reflektory morskie, metalowe przyrządy na kształt górnej części olbrzymiego lejka, wewnątrz starannie polerowane, dające się nakręcać na wszystkie strony, które to reflektory rzucają światło elektryczne, stojące przed niemi, na daleką odległość. Oprócz tych reflektorów znajdują się na rotundzie inne jeszcze, służące do skierowania smugu świetlnego na bliższą odległość. Reflektowane w ten sposób światło jest tak silne, że nawet jeszcze w mieście, gdy pada na górne piętra kamienicy, przyćmiewa światło gazowe, padające na dolne piętra. Na zachodnim froncie gmachu lampa przeznaczona do zatknięcia na lokomotywie oświetla przestrzeń przed sobą wraz z ustawionemi na niej sygnałowemi przyrządami kolejowemi, dając wzór jednej z ostatnich nowości w dziedzinie ulepszeń kolejowych. Jedna z dróg prowadzących z rotundy przez Prater ku miastu, ma po obu stronach latarnie elektryczne i przedstawia przyszły może sposób oświetlenia ulic po miastach. Wszystko to zewnątrz rotundy nawet dziś jeszcze, gdy znikły żelazne semafory z swojemi dziesięcioma lampami o sile 40.000 świec pospolitych, reprezentuje mnóstwo światła, równające się co najmnej 100.000 świec.

O wiele więcej jeszcze światła widzimy nagromadzonego wewnątrz rotundy. Z samego wierzchołka kopuły jedna lampa dostarcza światła w ilości 40.000 świec; poniżej okala kontury górnej galeryi dwadzieścia lamp, z których każda równa się sile 4000 swiec; jeszcze niżej, naokoło wielkiej galeryi, gdzie się zaczyna dach rotundy, dziewięćdziesięcioma lampami o sile po 1000 świec kończy się oświetlenie wystawy z gó-

ry, które razem reprezentuje przeszło 200.000 świec, jakich się zazwyczaj w domu używa. Oprócz tego parter i parkiet rotundy obfitują w tysiące świateł i światełek elektrycznych, tak, że nigdy jeszcze i nigdzie na świecie nie było nagromadzonego na jednem miejscu tyle światła sztucznego, co tutaj. W tem „morzu światła“, jak słusznie je nazwał Najdostojniejszy Protektor wystawy przy jej otwarciu, nietrudno nam będzie w naszych wędrówkach po wystawie dotrzeć do ostatniego kącika i łatwo rozpoznamy najdrobniejszy nawet szczególik, jeżeli warto będzie poświęcić mu nieco uwagi.

G. H. J.

OSTATNIA POCZTA

Dnia 15 b. m. w niedzielę odbędzie się w Krakowie, w sali radnej magistratu, zebranie notaryuszów galicyjskich i bukowińskich z następującym porządkiem dziennym: 1) Wniosek Izby notaryalnej lwowskiej, ażeby w senatach dyscyplinarnych, ustanowionych dla notaryuszów w myśl §. 161 u. n., brał także udział notaryusz z głosem decydującym; 2) odezwa Izby notaryalnej lwowskiej, o uprawnieniu trybunałów pierwszej instancyi do ustanawiania substytuta z pominięciem propozycyi Izby notaryalnej; 3) wniosek p. Antoniego Ingwera, c. k. notaryusza w Sadogórze, wydania kompletnego materyału do ustawy notaryalnej z dnia 25 lipca 1871; 4) przekazane przez centralną deputacyę pytanie, odnoszące się do ogólnego stanu notaryatu w Austryi a specyalnie w obrębie wydziału prowincyonalnego, przyczem szczególnie uwagę zwróciéby należało na wpływ nowych ustaw, na notaryat w ogóle, na stanowisko notaryuszów jako komisarzów sądowych, tudzież umieścić spostrzeżenia w tym względzie co do delegacyi ze strony sądów; 5) przekazane przez centralną deputacyę pytanie, odnoszące się do środków przez stowarzyszenie austryackich notaryuszów przedsięwziąć się mających, celem obrony i poparcia spraw notaryatu i jego funkcyonaryuszów; 6) przekazane przez centralną deputacyę pytanie, odnoszące się do instytutu pensyjnego Stowarzyszenia austr. notaryuszów, w szczególności do wskazania nowych źródeł dochodów i środków do spowodowania jak najliczniejszego przystępowania członków zwyczajnych i wspierających.

Król Alfons hiszpański ma już dzisiaj opuścić Wiedeń i udać się najpierw do Frankfurtu nad Menem, a następnie na dwór cesarza niemieckiego do Homburga, dla wzięcia udziału w wielkich manewrach jesiennych.

Król przyjmował przedwczoraj ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego i prezydenta ministrów hr. Taaffego, dalej wszystkich ambasadorów i posłów na Dworze austryackim.

Presse pisze: „Ze strony dobrze zazwyczaj poinformowanej dowiadujemy się, że w krótce król serbski i książę Bułgarski zostaną właścicielami pułków austryackich. Zapisujemy, przedewszystkiem wiadomość co do księcia Bułgarskiego, z wszelkiem zastrzeżeniem“. (Patrz telegr. *Red.*)

W niedzielę przybędzie z Gleichenbergu do Wiednia król Milan i po dwudniowym pobycie w stolicy uda się na manewra pod Homburgiem.

Prezydent ministrów hr. Taaffe wyjechał na dni kilka do Ellischau.

Jak wiadomo z wczorajszego telegramu, ks. Arcybiskup wiedeński dawał na cześć biskupów przybyłych do Wiednia dla wzięcia udziału w uroczystości jubileuszowej wielki obiad. Do stołu zasiadło 42 dygnitarzy kościelnych, między tymi 18 arcybiskupów i biskupów. Kardynał ks. Schwarzenberg i nuncyusz Vanutelli, z powodu równoczesnego zaproszenia na obiad dworski, nie byli obecni. Wczasie obiadu ks. Arcybiskup wiedeński wniósł toast na pomyślność Najj. Pana i całego Najw Domu cesarskiego, a dostojne zgromadzenie wydało trzykrotny okrzyk: „Niech żyją!“

Z Gastein piszą pod d. 10 b. m: Przedwczoraj generał-adjutant przebywającego w Gleichenbergu króla serbskiego, generał Catargi, doręczył ks. Bismarckowi insygnia Orła białego. Generał ten, którego król Milan zwykł używać do ważniejszych misyj, miał sam na sam dłuższą konferencyę z ks. kanclerzem, na której, jak powszechnie tutaj utrzymują, zastanawiano się nad przyszłą polityką Serbii w duchu trwałego zbliżenia się młodego królestwa do austro-niemieckiego sojuszu. Nie będąc w możności podać szczegółów tej poufnej narady, mogę was zapewnić, że wypadki w Cetynii, przedewszystkiem zaś ostatnie wiadomości ze stolicy bułgarskiej, skłoniły Serbię stanowczo do zaangażowania się w kierunku polityki środkowo-europejskich mocarstw, i że od dzisiaj nie pozostaje już najmniejsza wątpliwość co do przyszłego stanowiska tego królestwa. Dnia poprzedniego ks. Bismarck przyjmował ministra Bratiana, a w kołach dobrze poinformowanych powszechnem jest przekonanie, że Rumunia pójdzie wkrótce za przykładem Serbii.

Według zgodnych relacyj miał już Ojciec św. odpowiedzieć na znany kwestyonarz zbiorowy pruskiego episkopatu w sprawie zachowania się wobec nowego ustawodawstwa kościelnego i odpowiedź ta miała być poufnie zakomunikowaną ministrowi oświaty Gosslerowi Propozycye Gosslera miał Ojciec św. tylko częściowo uwzględnić.

Polit. Corr. dowiaduje się z Warszawy, że rossyjski zarząd wojskowy kazał w Gazocinie, w gubernii Łomżyńskiej, w powiecie pułtuskim, urządzić nowy obóz polowy, który jeszcze w tym roku ma być zajęty przez wojska. Co roku ma tam w jesieni, odbywać się koncentracya wojsk na ćwiczenia W tym celu, w pobliżu obozu, mają być założone wielkie magazyny prowiantowe, obóz zaś i magazyny mają być połączone drogami a w samym Gazocinie ma być rozszerzony dworzec kolejowy.

Liczni mieszkańcy wschodniej Rumelii mieli wobec generał-gubernatora, Alekobaszy, wyrazić życzenie, ażeby wobec niepokojącego stanu rzeczy w Sofii, powrócił jak najrychlej do Filipopola. Usposobienie bułgarskiej ludności w Wschodniej Rumelii jest wprawdzie dotąd wcale spokojne i rozważne, ale mimo to, wobec wypadków w Bułgaryi, należy zachować wszelkie środki ostrożności w Wschodniej Rumelii. Przed wyjazdem ze Stambułu, miał Alekobasza audyencyę pożegnalną u sułtana.

W Rumunii — jak donosi *Münch. Allg. Ztg.* z Bukaresztu — miało przed 8 dniami być dokonane straszne morderstwo z pobudek agraryjnych. Właściciel dóbr Skorczeni w okręgu Prahowa, niejaki J Skorczeano procesował się od dłuższego czasu z włościanami sąsiedzkiej wioski Bordeni o miedzę graniczną. Celem ostatecznego załatwienia sporu, trubunał w Plojestije wysłał na miejsce komisyę. P. Skorczeani zaprosił do siebie członków tej komisyi, co zaniepokoiło włościan z Bordeni; gdy członkowie komisyi wraz z uprzejmym gospodarzem siedzieli przy śniadaniu, tłum włościan, liczący przeszło 200 osób, rzucił się na biesiadników. Gospodarza zamordowano na miejscu a syna jego pobito tak silnie, że umarł w dniu następnym w skutek otrzymanych ran. Poturbowano także członków komisyi, a gdy schronili się przed tłumem do sąsiedzkiego domu, chciano dom ten podpalić; przeszkodziło temu wojsko. sprowadzone z pobliskiego miasta.

France donosi, że na radzie ministrów, która dzisiaj odbędzie się w Paryżu, poruszone zostaną trzy rozmaite opinie w kwestyi Tonkinu. Juliusz Ferry będzie przemawiał za energiczną akcyą, bez względu na Chiny i bez osobnego zwoływania Izby. Challemel-Lacour będzie znowu przemawiał za wzięciem pod obrady propozycyj Chin, a ministrowie wojny i marynarki mają oświadczyć, że bez specyalnego zezwolenia Izb nie wyszlą do Azyi wschodniej ani jednego żołnierza.

Od 11 b. m. dniem i nocą toczyły się telegraficzne rokowania między Londynem, Paryżem a Pekinem. Wypadki w Kantonie i możliwość ponowienia się podobnych scen w innych miejscowościach, każą obawiać się groźnego zatargu. Wobec tych faktów, a dalej z uwagi, że Anglia życzy sobie gorąco uniknięcia konfliktu, zachodzi konieczna potrzeba przyjacielskiego pośrednictwa między Francyą a Chinami; według ostatnich doniesień Anglia miała stanowczo podjąć się takiego pośrednictwa, a obie strony sporne miały je przyjąć.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 września. W bankiecie danym przez miasto z powodu ukończenia budowy gmachu ratuszowego, wzięło udział 630 osób. Burmistrz wzniósł toast na cześć Najj. Pana, wice burmistrz na pomyślność gości, burmistrz Rzymu na pomyślność miasta Wiednia, które na polu cywilizacyjnem walczy o lepsze z Rzymem, radca budownictwa Gröbner wzniósł toast za zdrowie architekta Schmidta, ten zaś na pomyślność obywateli Wiednia.

Wiedeń, 13 września. Do *Polit. Corr.* donoszą z Chartumu o śmierci znanego podróżnika afrykańskiego Ernesta Marno.

Zagrzeb, 13 września. Zaburzenia w Pograniczu nie ustają, owszem wzmagają się. Po większej jednak części samo ukazanie się wojska wystarcza do przywrócenia porządku. Pomimo to wojsko zmuszone jest częstokroć występować czynnie. Do wszystkich zagrożonych miejscowości wysłano wojska. Gdzie tego okazała się potrzeba, wzmocniono załogi.

Berlin, 13 września. Cesarz z wielką świtą wyjechał dzisiaj o godzinie pierwszej po południu do Merseburga, dokąd udali się także marszałek Moltke, minister wojny, kwatermistrz sztabu generalnego i inni generałowie.

W czasie pobytu cesarza i króla hiszpańskiego w Homburgu, będą tam także obecni podsekretarz stanu hr. Hatzfeld i poseł niemiecki na dworze madryckim br. Solms.

Berlin, 13 września. Cesarz Wilhelm osobnem pismem gabinetowem z dnia 25 sierpnia polecił następcy tronu, aby go reprezentował na uroczystości, jaka się odbędzie na pamiątkę Lutra. W pismie tem powiedział cesarz, iż nie chciałby, aby nie był reprezentowany przedewszystkiem w Wittembergu tej najbliższej widowni działalności Lutra.

Berlin, 13 września. *Nordd. Allg. Ztg.* stwierdza wobec doniesień wiedeńskich i berlińskich dzienników, że w kołach decydujących nic nie wiedzą o wrzekomem wzburzeniu mocarstw przeciw Rossyi, z powodu wypadków w Bułgaryi, i że bezpodstawną jest wersya o jakiemś haśle: „Europa przeciw Rossyi.“ Z powodu zajść w Bułgaryi, żadne mocarstwo nie. zaniosło zażalenia lub skargi, nie uczyniło tego nawet najbardziej w tej sprawie interesowane mocarstwo, t. j. Turcya.

Wittemberg, 13 września. Cesarzewicz niemiecki i ks. Albrecht przybyli tu dzisiaj popołudniu na uroczystość Lutra. Cesarzewicz złożył wieniec laurowy na grobie Lutra i miał mowę, w której powiedział między innemi: Oby uroczystość ta utwierdziła nas w postanowieniu występowania zawsze w obronie wyznania ewangelickiego, wolności sumienia i tolerancyi.

Paryż, 13 września. *Siècle* zaprzecza pogłoskom o różnicy zapatrywań w łonie gabinetu francuskiego i oświadcza, że rząd nie myśli o zwołaniu Izb przed upływem października. *Patrie* zapewnia, iż istniał spisek w celu zamordowania króla Alfonsa w czasie ostatniego jego pobytu w Paryżu, policya jednak sparaliżowała zbrodniczy zamiar.

Konstantynopol, 13 września. Zapewniają, że Ghazi Muktar basza i sekretarz sułtana Reszid bey udają się w niedzielę do Berlina, dla wzięcia udziału w manewrach wojska niemieckiego.

Wiedeń, 14 września. Z okoliczności ukończenia budowy ratusza Najj. Pan, rozporządzeniem z dnia 12 b. m., raczył wyrazić burmistrzowi Wiednia Uhlowi i wiceburmistrzowi dr. Prixowi Najw. uznanie, dalej udzielić budowniczemu Schmidtowi gwiazdę orderu Franciszka Józefa, architekcie Luntzowi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, Neumannowi (młodszemu) tytuł radcy budownictwa, Böckowi, Deiningerowi, Fleischerowi, Heerowi, Schultzowi i Eichlowi złoty Krzyż zasługi z Koroną.

Wiedeń, 14 września. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszym bankiecie, danym z powodu ukończenia budowy ratusza, radca miejski Wiener wzniósł toast na pomyślność armii, przyczem uczcił także pamięć króla Jana Sobieskiego.

Wiedeń, 14 września. *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę rektora praskiego seminaryum teologicznego hr. Franciszka Schönborna na biskupa w Budziejowicach.

Wiedeń, 14 września. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza nominacyę króla serbskiego Milana na właściciela 97 pułku piechoty, a księcia Aleksandra bułgarskiego na właściciela 6 pułku dragonów.

Londyn, 14 września. Gladstone, który wraz z swoją rodziną udał się przed niejakim czasem do Szkocyi, wyjechał obecnie do Christiansundu i, jeśli pogoda będzie sprzyjała, wstąpi do Kopenhagi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 września 1883, godz. 1 min. 45. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 290·50, Akcye anglo-austr. 108·50, Akcye banku Union 111·25, Akcye kolei Karola Ludwika 294·50, Akcye kolei północnej 263·25, Akcye kolei południowej 153·—. Akcye kolei Alföld 168·—, Akcye kolei Elżbiety 321·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 156·—, Wiedeńskie losy 122·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·75, Losy rgulacyi Cisy 109·75, Losy tureckie 23·75. Węgierska renta 86·97 Akcye banku związkowego 104·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —.— Rubel papierowy 1·18¼, Węgierskie losy, 112·50, Marka niemiecka —.—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 13 września 1883, godzina 4 min. 45. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·—, Losy z roku 18[illegible] —·—. Napoleondor [illegible] Rubel pap. [illegible] Usposobienie

Wiedeń, 14 września 1883, godzina [illegible] min. 35 Akcye kredytowe 293·30, Anglo-Austr. 109·—, Unionbank 111·50. Kolej Karola Ludw. —·—, . Południowa 153·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·50½ Rubel papierowy 1·18¼. Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 13 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·50 do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34·75 do 35·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.03, do 10·05 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 16·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 187·50 m., żyto —·— m., spiritus 53.40, olej rzepakowy 69·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56·25 fr., olej rzepakowy 81·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca. o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz, 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór, pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35. rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mieszany

Przyjechali do Lwowa
dnia 14 września 1883.

Hotel Georgea

Pp. S. hr. Tarnowski ze Sniatynki. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola. J. Hr. Koziebrodzki z Podhajczyk. E. Br. Błażowski z Browar. M. Wolański z Pauszówki. J. Schmidt z Rossyi. H. Czapek ze Smichowa.

Hotel Langa.

Pp. K. Hohenberg z Doliny W. Paul z Wiednia. Dr Libal z Pragi. R. Genzl z Wiednia

Hotel Europejski

Pp. J. Br. Kapri z Kołomyi. S. de Brykczyński z Pacykowa. J. Kochanowski z Pilzna. T. Siengalewicz z Chlebiczyna polnego. J. Alt z Krakowa

Hotel Warszawski

Pp. A. Markowski z Nowego Sącza. K. Macieliński z Sereta M Sokołowski z Kaukazu. E. Stelkowski z Kamionki strum B. Jasiński z Ujścia. Z. Luttinger z Czerniowiec. S. Salter z Czerniowiec. Maresz z Kamionki strumiłowej.

Hotel Angielski.

Pp. Drzewiecki z Rużywoli. K. Nawarski z Halicza. J. Abrahamowicz z Paryża. T Romanowicz z Krakowa. Ks G. Szaszkiewicz z Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 14 września 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 744 51mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 11.0°C. Psychrometr wilgotny + 10.2°C. Prężność pary 8.7mm Wilgoć 89% Zachmurzenie 0. Wiatr E1 Ozon 7.

Temperatura powietrza + 8 9°R
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morz. 769.91mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 18.0°C.
Najniższa temp. w nocy 10.4°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5

Dla 15 września

E. = — 4m 44,s94 Θ° = 11h 36m 9,s77

Zachód słońca 14go września 6h. 15m,5, wschód 17h. 36m., 6.

W wrześniu nastąpi nów księżyca 1d 3h 50,m 3, pierwsza kwadra 9d 8h 13,m 9; pełnia 16d 11h 17,m 5, ostatnia kwadra 23d 2h 26,m 9; nów 30d 19h 30,m4. Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 5d 17,h 5, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 17d 20h 5

Równanie czasu będzie przez cały wrzesień ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Dnia 21 września o 1h 6,m 5, wyprzedzać będzie czas gwiazdowy czas średni o godzin 12. Słońce wstępuje dnia 22, o 22h w znak Wagi.

Z sześciu planet, spostrzegać możemy wolnem okiem najpierw Saturna w gromadzie Byka (wschodzi na początku przed 10tą, a na końcu o 8h); potem w gromadzie Bliźniąt, Marsa i Jowisza. Mars wschodzi koło jedenastej a Jowisz ukazuje się na początku września po pierwszej, zaś na końcu przed 12tą godziną.

13 września 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	739,55	739 65	740.85
Stan termometru suchego w st. Cels.	+16,9	+13,8	+12,2
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+14,0	+11,2	+10,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	10,1	8,8	8,1
Wilgotność powietrza względna w %.	71	80	76
Stan nieba.	2	6	2
Kierunek wiatru.	e	se.	ene
Moc wiatru.	2	1	1
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 18,9			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 10,5			

(N. B. 14/9 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 15/9).

Przy wietrze przeważnie wschodnim, powietrze się ociepla, pogodnie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 września 1883.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k	293	25	296	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a	165	—	1?8	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288	—	293	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	90	99	90
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	90	99	90
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	90	102	90
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	65	98	65
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	65	101	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat.	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	50	99	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w a.	95	-	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	40	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	
„ Stanisławowa	22	—	24	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	57	5	67
Dukat cesarski		59		69
Napoleondor		46		56
Półimperyał		76		86
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	4
„ „ papierowy	1	16¾	1	18¾
100 marek niemieckich .	58	35	59	—
Srebro.				
Kupony w srebrze				

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 10 września 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad .	77 95	78.10
luty-sierpień	78 05	78.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec . .	78.35	78.50
kwiecień-październik	78 40	78 55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	120 25	120 75
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr	133.30	133 7
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	139.—	139 50
„ „ 1864 po 100 zł. . .	167 50	168.10
„ „ 1864 po 50 zł. .	167 —	167.50
Renty Com. po 42 lir austr. . .	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.75	148 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881 . .	92 85	93 —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.25	99 40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech .	106.50	—.—
Bukowiny .	99 —	99 75
Galicyi . . .	98 30	8 90
Niższej Austryi	104 75	10 .75
Siedmiogrodu	98.30	98 80
Węgier	99. —	99.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	106.50	107 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	290.20	2 0 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	860 —	86 .
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr	—.—	— —
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.
Bank dla krajów koronnych a 200 wpł. 50 pr.	—.	—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr	834.—	836
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	78 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł	570	573 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	2 3 0	2 3 5
Kol. Preszow-Tarn. (w. s.) a 200		
	635	638
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	294 50	295 —
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	166 50	167 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	321 -	321.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a	151 75	152 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.75	160.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102 50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	— —	—.—
Gal. Tow. kred. w. s. po 4 proct	89.50	90.50
„ „ „ po 5 proct.	98 80	99.30
„ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne . .	99 —	99 50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102 —	103.—
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc	100.—	101. —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 60	100 90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	— —	— —
„ Zakł. kr. ziemsk po 5½ proc.	101.—	103 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94 50	95 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.—	93 40
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105 25
„ „ po 100 zł. w. a.	101 —	101.50
Kol. G. Kar. L. emisya z 1881 po 4½ pr. .	98.30	98. 70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 pr. w srebrze 1865	94 75	95 25
1866	98.7	99.20
1868	4.80	95.30
	93 75	94.25
Węg. ... kol. ... 200 zł.	3 20	3 50
6. Losy.		
Inst. kr. ... i p. po 100 zł.	168.50	169.50
... po 40 ...	3 . 0	38 25
	09 —	1 0
Keglevicha po 10 zł. m k. . . .	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18 25	18 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k	37 75	37.90
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.—	12.25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.35	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. .	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k. . .	50.50	51.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	48. —	48.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k. .	27.—	27 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39 25	39 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. .	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt. .	120.05	120 15
Paryż za 100 fr.	47.40 —	47 45 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66	5 68 —
„ pełnej wagi	5.66	5 68 —
Korona . .	—.—.—	— — —
20-frankówka .	9.51.—	9 51 50
Rossyjski imperyał	9.78.—	9 80.
Talar związkowy	—.—	— — —
Srebro	—.—	— — —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 13 września 1883.

Jednolity dług państwa w banknotach	78	10
„ „ „ w srebrze .	78	4
Renta w złocie . . .	99	65
5% austr. renta marcowa .	93	05
Akcye banku wiedeńskiego	834	—
„ „ kredytowego . .	292	60
Londyn . . .	120	05
Srebro . . .	—	—
Napoleondor	9	5 ½
Dukat cesarski ...	5	67
		50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3130. (6117 1—3)

W dniach 21 września, 24 października i 21 listopada 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 71 subrep. 5 w Tyssowicy położonej. dłużnika Wasyla Kiryłycz własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 143 złr. 88 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim takze niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Staremiasto, dnia 30 czerwca 1883.

L. 2354. (5973 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia kapitału wypożyczonego w kwocie 100 zł. w. a. względnie reszty w kwocie 90 zł. 60 ct. z pn. publiczną licytacyę realności pod lk. 10 w Wybudowie, własnością dłużników Gabryela i Maryi Jacuś będącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokóle zastawniczego opisania z dnia 30 września 1874 opisanemi gruntami i innemi należytościami, która na rzecz Dyrekcyi ogólnego rolniczo-kredytowego stowarzyszenia dla Galicyi i Bukowiny na trzech terminach tj. dnia 10 października, 13 listopada i 19 grudnia 1883 na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie, nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, cena wywołowcza w kwocie 200 zł. w. n.

Wadyum 10pr.; bliższe warunki przeglądnąć można w registraturze lub w tutejszym c. k. sądzie powiatowym.

C. k. sąd powiatowy
Kozowa, 30 maja 1883.

L. 2489. (6116 1—3)

W dniach 17 września, 17 października i 22 listopada 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 203 w Staremmieście położonej dłużników Macieja i Maryi Kocielskich własnej, w tutejszym c k. sądzie na rzecz Zakładu kredytow. włościańskiego na zaspokojenie sumy 117 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum wynosi 10pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Staremiasto, dnia 17 lipca 1883.

L. 3385. (5999 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 72 w Chyrowie położonej, wedle wykazów hip. 317 i 319 księgi gruntowej gminy Chyrów, dłużników Jana i Anny Jackiewiczów w całości a wedle wykazu hip. 318 tychże dłużników w połowie własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 89 złr. 12 ct. w. a., dnia 12go października 1883 i dnia 12 listopada 1883 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 500 złr. w. a., każdym razem o 10 godzinie rano; gdyby jednak ceny wywołania nikt nie ofiarowal, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków na dzień 12 grudnia 1883, o godzinie 10 rano i na takowy wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że niejawiący się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 50 złr w. a

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Nareszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 2 maja 1883 do tabuli weszli, kuratorem pana Polikarpa Strzeleckiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem uwiadamia.

Starasól, 14 lipca 1883.

L. 22218. (6108)

Celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtowej sprzedaży tytoniu, tudzież znaczków stemplowych i stemplowanych blankietów wekslowych w Struszowie rozpisuje się niniejszem konkurencya za pomocą pisemnych ofert, które zaopatrzone w zadatek 200 złr mogą być wniesione do godziny 2 z południa dnia 25 września 1883 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w tej Dyrekcyi w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Tarnopol, 10 września 1883.

L. 7597. (6011 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi przeprowadzi w celu ściągnięcia wierzytelności galic. Banku hipotecznego 31477 złr. 30 ct. z pn. w dniach 21 września i 19 października 1883 o godz. 10 w biurze V. publiczną przymusową sprzedaż dóbr Bełełuja w powiecie Śniatyńskim położonych, Tytusa Kościszewskiego własne wedle tabuli kraj. wyk. hip. 20 karta B własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te sprzedane nie będą, wynosi sumę 71.375 złr a każdy licytujący winien jako wadyum 10 prc tej sumy t. j. 7.138 złr. w gotówce, w książeczkach gal kasy Oszczędności, w gal. obligacyach indemnizacyjnych, w obligacyach długu Państwa, lub w listach zastawnych gal. Tow. kredyt. ziemsk. Banku hipot. lub Banku austro-węgierskiego przed rozpoczęciem licytacyi złożyć.

Resztę warunków można przeglądać w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli, którzyby po 2go lipca 1883 wpis uzyskali, lub którymby uchwała sprzedaż ogłaszająca nie była doręczoną, ustanowiono kuratorem adw. dr. Dębickiego.

Kołomyja, 9 sierpnia 1883.

Licytacye.

L. 2930 (6000 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 15 października, 12 listopada 10 grudnia, 1883 o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. konsp. 352 i nr. rep. 16 w Suchy położonej, składającej się z 5 morgów gruntu wraz z domem i zabudowaniami gospodarskiemi, Wojciecha Bucały własnej a niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także niżej takowej. Cena szacunkowa stanowi 620 zł. wadyum 62 zł. Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Ślemień 29 stycznia 1883.

L. 11648. (6055 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 3418 zł. 76 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 122 w Tarnowie na Zawalu położonej do Israela Rapaporta należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 8 października, 12 listopada i 10 grudnia 1883 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 10127 zł. 4 kr. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1013 zł. Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 10 grudnia 1883 r. godzinę 4 popołudniu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu w Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni i ci wierzyciele, którzyby po dniu 13 sierpnia 1883 r. do hipoteki realności pod n. 122 w Tarnowie na Zawalu weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. Dr. Febusa Salamona z substytucyą adw. Dr. Emila Psarskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie się zarządza.

W Tarnowie, 16 sierpnia 1883.

L. 2340 (6020 2—3)

W dniach 28go września, 25go października i 22go listopada 1883 o godzinie 10 tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 367.267 st. 261 n. w Zbarażu położonej, wedle Dom. Tom I. pag 261 n. 3 haer. Chany Berydcha Lewinterów własnej na zaspokojenie ck. uprz. galicyjskiemu Bankowi hipotecznemu we Lwowie należnych sum 96 zł. 39 ct, 96 zł. 39 ct, 11 złotych 61 ct. i 679 zł. 95 ct. zpn.

Realność ta w wyż oznaczonych trzech terminach niżej ceny wywołanej sprzedaną nie będzie.

Cena wywołania wynosi 3490 zł, zaś zakład 349 zł.

Na wypadek, gdyby przy wyż oznaczonych trzech terminach nawet ceny wywołania nie osiągnięto, ustanawia się dla ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin sądowy na dzień 28go listopada 1883 na godzinę 10tą przed południem z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawiających przystępujący uważani będą.

Kompletne warunki sprzedaży i wyciąg hipoteczny tej realności wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 8go kwietnia 1883 do tabuli weszli ustanowiono kuratorem p. adwokata Dr. Frühlinga w Tarnopolu.

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż dnia 21 lipca 1883.

L. 6782 (6008 2—3)

C.k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi 400 zł. wa. zpn. Judzie Hornowi, na mocy aktu notaryalnego z daty Jazłowiec 28 stycznia 1878 l rep. 579 od Judy Szarfa należnej, odbędzie się w tymże sądzie w dniach 27 września 1883 8 listopada 1883 i 20 grudnia 1883 każego razu o 10 godzinie rano publiczna egzekucyjna licytacya 10 morgów pod l 56, 67, 77, 78, 83, 91, 99, 109 i 113 w Koszyłowcach położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, wedle protokołu de praes. 22 maja 1880 l 2388 zastawniczo opisanego a wedle protokołu de praes. 9 lutego 1882 l 678 ocenionego, Judy Schafa własnego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 580 zł. wa.

Zakład wynosi 10 prc. od ceny wywołania zatem 58 zł.

Na dwóch pierwszych terminach pole orne powyższe sprzedane będzie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także poniżej takowej.

Protokół zastawniczego opisania, protokół ocenienia i dalsze warunki licytacyi mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste 13 czerwca 1883.

L. 2356. (5969 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia kapitułu wypożyczonego w kwocie 250 zł. a względnie reszty w kwocie 226 zł. 47 ct. a w. z pn. publiczną licytacyę na realności pod lk. 16 w Teofipólce własnością dłużnika Mikołaja Jurków będącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 24 sierpnia 1881, opisanemi gruntami i innemi należytościami która na rzecz Dyrekcyi ogólnego rolniczo kredytowego stow. dla Galicyi i Bukowiny na trzech terminach t. j. dnia 15 października, 19 listopada i 20 grudnia 1883 na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny szacun sprzedaną będzie cena wyławowacza w kwocie 500 zł. w.a. Wadyum 10pr. Bliższe warunki przeglądnąć można w registraturze lub w tutejszym c. k. sądzie powiatowym.

C. k, sąd powiatowy

Kozowa, 20 maja 1883.

L. 10468. (6079 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej Majera Redlicha przeciw Fedkowi Mielnikowi pto. 50 zł. w. a. z pn. chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że zezwolił na publiczną przymusową sprzedaż posiadłości, wyk. hip. 149|112 księgi głównej gminy katastralnej Olchowiec objętej, dłużnika Fedka Mielnika własnej, tej pretensyi za hipotekę służącej z parceli gruntowych 1282, 2611, 2612, 2613, 2614 składającej się w protokole oszacowania z 18go lutego 1879 l. 2182 bliżej opisanej.

Sprzedaż ta odbędzie się w tut. c. k. sądzie w dwóch terminach a to dnia 27go września 1883 i dnia 25 października 1883, każdym razem o godzinie 9 rano, z tą uwagą, że posiadłość ta na tych terminach tylko za cenę szacunkową i wywołania 100 złr. lub wyżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Gdyby posiadłość wzmiankowana na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie została, przeznacza się do ułożenia warunków ułatwiających w tut. c. k. sądzie odbyć się mający termin na dzień 4go listopada 1883 godz. 9 rano, na który się wszystkich interesowanych wzywa.

Wadyum wynosi 10 złr. w gotówce.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusąd. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obie stony, Dyrekcyę c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego we Lwowie, Urząd gminny w Olchowcu, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, c. k. Prokuratoryę skarbu, c. k. Namiestnictwo, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądźkolwiek powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 28go listopada 1882 na sprzedać się mającej posiadłości prawo hipoteki wykazali, przez kuratora dr. Karola Gottlieba, adwokata krajowego w Brzeżanach.

Brzeżany, 1 marca 1883.

L. 7544. (6084 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Zasadniukowi pto. 5 rat po 6 złr 50 ct. tudzież resztującego kapitału w kwocie 71 złr. 5 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w dniach 27go września 1883, 29 października 1883 i 29 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności pod l. 97 w Oleszy, ciała tabularnego niestanowiącej, na 800 złr. w. a. oszacowanej a to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także i niżej ceny.

Wadyum wynosi 10 prc. złr. w. a.

Akta opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Tłumacz, 20 marca 1883.

L. 6157. (6083 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Tymkowi i Annie Prokopów pto. 5 rat po 9 złr. 75 ct. i 141 złr. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 25 września 1883, 5go października 1883 i 26go listopada 1883, każdym razem o godzinie 10tej rano, przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 402 w Niżniowie, ciała tabularnego niestanowiącej, na 880 złr. w, a. oszacowanej, a to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny.

Wadyum wynosi 88 złr. w. a.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyi są w tut. registraturze do przejrzenia.

Tłumacz, 17 października 1882.

L. 9372. (6039 2—3)

Egzekucyjna licytacya realności l. kons. 1002, 1003 | tab. 753, 754 w Brodach, Nathana Herscha dw. im. i Lifsche Drillich własnych, odbędzie się 25 września, 12 października i 30 października 1883, godzina 10 przed południem w biurze Nr. 3. na rzecz uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego lwowskiego najmniej za cenę szacunkową oraz wywołania 5898 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny w sądzie do przejrzenia.

W razie niesprzedania ustanowiono do ułożenia ułatwiających warunków termin na 12 listopada 1883, godzina 10 przed południem, przyczem niestający wierzyciele hipoteczni do większości głosów stających doliczeni będą.

Dla wszyskich tych, którzyby po dniu 8 maja 1883 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub uchwały późniejsze w tej sprawie wydane z jakichkolwiekbądź przyczyn doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Starzewskiego z Brodów.

C. k. sąd powiatowy.

Brody, dnia 1 lipca 1883.

L. 1440. (6019 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu celem wydobycia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie od Józefa Dziuraka dłużnych 12 rat po 3 zł. i reszty kapitału w kwocie 24 zł. 48 ct. z pn. sprzeda w dniach 2 października, 13 listopada i 11 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano na trzecim terminie także niżej ceny wywołania realność w Przykopie pod Nr. 5 położoną l. w. l. 5 objętą.

Cena wywołania 250 zł. wadyum 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mielec, 27 maja 1883.

L. 1448. (6018 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie od Franciszka Bika dłużnych 15 rat po 18 zł. i reszty kapitału 94 zł. 46 ct z pn. sprzeda w dniach 2 października, 13 listopada i 11 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, na terminie trzecim także poniżej ceny wywołania realność pod Nr. 3 w Młodochowie położoną, dłużnika Franciszka Bika własną. Cena wywołania 800 zł. wadyum 80 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. krajowy Dr. Brandt w Mielcu. Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mielec, dnia 27 maja 1883.

L. 397. (5960 2—3)

W dniach 12 października 1883, 9 listopada 1883 i 10 grudnia 1883, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya realności pod l. 14 w Prokocimie w sprawie Jakóba Kupfersteina przeciw Jakóbowi Lasonowi o 50 złr. z pn.

Cena wywołania 946 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Podgórze, dnia 2 maja 1883.

L. 1730. (6061 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1172 złr. 59 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 21 rep. 478 w Nowym Kałuszu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużnika Wilhelma Krama własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, dnia 28 września, 30 października i 30 listopada 1883, każdym razem o 10 rano przedsięwziętą zostanie z tem, że w pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 2100 złr. w. a. sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi szacunek 2500 złr w. a.

Wadyum wynosi 250 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła mianuje się Menaschego Fruchtermana z Kałusza.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 29 kwietnia 1883.

L. 12087. (6060 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu odnośnie do edyktu z 31go grudnia 1882 l. 9414 wiadomo czyni, że w celu sprzedaży gospodarstwa pod l. k. 12 w Nowym Kałuszu na zaspokojenie sumy 2000 złr. w. a. z pn. Towarzystwa gal. kredyt. w Krakowie przeciw Jakóbowi Kram trzeci termin na 25go września 1883, o 9 rano się wyznacza pod poprzedniemi warunkami z ułatwieniem, że realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi szacunek 4250 złr. w. a.

Zakład wynosi 10 prc.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 16 czerwca 1883.

L 5601 (5990 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Stanisława Maciejowskiego w kwocie 1300 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 19 października, 23 listopada i 21 grudnia 1883 o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużników Wawrzyńca i Katarzyny małż Kuryłów, własnej pod l. 161 w Jarosławiu położonej. Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 4600 zł. Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy Registratura.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, 30 czerwca 1883.

L. 8584 (5981 1—3)

Ces. król. sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Rebhuna, jako prawonabywcy Maurycego Mestera, w kwocie 1079. zł. 5 ct. zpn. 51/120 części realności lk. 233 w Przemyślu na Garbarzach położonej, Szai i Baszy Irgang własne, w drodze publicznej licytacyi dnia 29 października 1883 o godzinie 10 rano za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną. Cena wywołania wynosi 2040 zł. 50 ct. wadyum 100 zł. Bliższe warunki, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Przemyśl, 18 lipca 1883.

L. 13333. (6087 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej Leiby Bera Nadler przeciw Uszerowi Langer pto. 400 złr. w. a. z pn. przeprowadzi na dniu 24go września 1883, dnia 29 października 1883 i dnia 10 grudnia 1883, zawsze o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyjną sprzedaż realności dłużnika w Borysławiu pod l. k 216 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, która to sprzedaż odbędzie w biurze Nr. II tutejszego sądu pod następującemi warunkami:

1. Na wyznaczonych powyż terminach będzie realność ta sprzedaną tylko za lub wyżej ceny, która wystarczy na zaspokojenie wszystkich wierzytelności na tej realności zabezpieczonych.
2. Ceną wywołania będzie cena szacunkowa rzeczonej realności, to jest suma 700 złr.
3. Wadyum wynosi kwotę 70 złr w. a.
4. Do ułożenia ułatwiających warunków ustanawia się termin na dzień 11 grudnia 1883, o godzinie 9 rano w biurze Nr. II.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 16 sierpnia 1883.

L. 3771. (5926 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza, że celem wydobycia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w resztującej sumie 233 zł. 67 ct. przeprowadzi w zabudowaniu sądowem egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. 265|216 w Uhnowie, ciała hipotecznego niestanowiącej, Teodora Łysiaka własnej. na dniu 15 października, 15 listopada i 17 grudnia 1883 zawsze o godz. 10 rano, w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także niżej takowej.

Cena wywołania 800 zł Wadyum 80zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów, dnia 24 lipca 1883.

L. 4839. (5941 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się dnia 18 października 1883 o godzinie 10 rano, na rzecz c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie publiczna sprzedaż realności pod lk. 85|142 rep. Nr 162 w Tyśmienicy położonej, wedle Dom. VIII. pag. 83 n. 1 haer. Hawryły Kwoczak, zaś 2|3 części tej parceli gruntowej pod 1 top. 1345|1603 w Kątach Ambrozego Franca własnej celem zaspokojenia należącej z 7pr. odsetkami od dnia 4 lutego 1880 kosztów przyznanych per. 8 zł. 2 ct i przy terminie dnia 1 czerwca 1883 zaliczonych w kwocie 3 zł. 86 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 2360 zł. w. a., zaś wadyum 5pr. kwoty powyższej wynosi.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, 30 lipca 1883.

L. 5759. (6081 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Jachety Torten w kwocie 418 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż, niestanowiącej ciała tabularnego i protokołem de praes. 24go lipca 1879 l. 7366 opisanej realności 42 rep 178 w Starem-mieście przy Podhajcach, w dniach 27 września, 31 października i 29 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 z rana z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1.550 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 155 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Piotra Kurysia w Podhajcach.

Podhajce, 31 lipca 1883.

L. 14795. (5878 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 89 złr. 33 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności l. k. 97 Wojtowska Góra w Drohobyczu położonej, dłużników Konstantego Bnuty, Maryi Bnutyj, leżącej masy ś. p Barbary 1gośl. Woźniakowej, 2go Antończakowej własnej, w tutejszym c. k sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15go października 1883, 12 listopada 1883 i 17 grudnia 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w biurze Nr. 6. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem się wszystkich wierzycieli, którzyby prawo zastawu na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała doręczoną być nie mogła przez edykta i kuratora p. adw. dr. Fruchtmana zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, 10 sierpnia 1883.

L. 2365. (5912 1—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Arona Trauriga z ugody sądowej z dnia 27 października 1881, l. 7262 w kwocie 27 zł. w. a. z pn., odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności bez numeru konskrypcyjnego w Nowosielcach położonej l. w. h 228 ksiąg grunt. dla gminy Nowosielce objętej, Teresy Superson własnością będącej, w trzech terminach a mianowicie dnia 22 paźdz'ernika, 22 listopada i wreszcie dnia 20 grudnia 1883, każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie, na których to pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko wyżej cenę szacunkowej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, lecz przynajmniej za ceny któraby się równała wszystkim na egzekwowanej realności ciążącym długom, sprzedaną zostanie.

Zl. 3100. (6004 3—3)

Kundmachung.

Die k. k. Tabak Hauptfabrik in Winniki beabsichtiget für die Zeit vom 1 Jänner bis Ende December 1884 im Wege der öffentlichen Licitation durch Aiberreichung schriftlicher Offerte sicher zu stellen u. zw.

Weingrünne Fäßer . . . 120 Hectoliter
Buchenscheiterholz . . . . 200 Cub. Met.
Steinkohlen . . . . . 300.000 Kilogr.

Weiche Bretter

dick millimeter	breit millimeter	Menge Cur. Meter
	a. kieferne	
13	210	2.000
13	240	4.000
	b. tannene.	
13	210	2.400
13	240	6.600
13	270	800
13	320	2.000
	a. kieferne	
20	240	1.000
20	270	4.000
20	290	800
20	340	4.400
	b. tannene.	
20	270	800
20	290	1.500
20	320	2.000
	Harte Bretter.	
	c. aborne.	
30	260	90
	d. erlene.	
25	260	250
	e. eichene.	
40	260	50

Die Steinkohlen müssen nach beizubringenden Muster aus einer genau zu bezeichnenden Grube franco Bahnhof Lemberg, die übrigen Gegenstände jedoch franco k. k. Tabakfabrik Winniki geliefert werden.

Unternehmungslustige werden eingeladen, ihre schriftlichen Offerte bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki bis längstens 9 Oktober 1883, Mittags 12 Uhr zu übergeben.

Jedes Offert muß mit einer Stempelmarke per. 50 kr. versehen werden und diese mit der ersten Zeile des Offertes überschrieben sein.

Die Lizitations- und Kontraktsbedingnisse, können während der gewöhnlichen Amtsstunden bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki, bei den Tabakfabriken in Zabłotów und Kraków, bei dem Oeconomate der hohen k. k. Finanz Landes-Direction in Lemberg, dann bei den Handels-] und Gewerbekammern in Lemberg und Troppau eingesehen, endlich auf Verlangen den Lizitationslustigen auch directe von hier zugesendet werden.

Winniki, am 23 August 1883.

Obwieszczenie.

Przy c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą następujące przedmioty na rok 1884 w drodze pisemnych ofert ubezpieczone, a to:

Świeże winne beczki . . 120 Hektolitrów
Drzewo bukowe opałowe . 200 kub. metr.
Węgle kamienne . . 300.000 kilogr.

Deski miękkie

grubość w milmetr	szerokość w milimetr.	ilość w kur. metr.
	a) sosnowe	
13	210	2.000
13	240	4.000
	b) jodłowe	
13	210	2.400
13	240	6.600
13	270	800
13	320	2.000
	a) sonowe	
20	240	1.000
20	270	4.000
20	290	800
20	340	4.400
	b) jodłowe	
20	270	800
20	290	1.500
20	320	2.000
	Deski twarde	
	c) jaworowe	
30	260	90
	d) olchowe	
25	260	250
	e) dębowe	
40	260	50

Węgle muszą wedle przedłożyć się mającej próbki z jednej wyraźnie oznaczyć się mającej kopalni franko dworzec kolei we Lwowie, wszelkie inne przedmioty zaś franko c. k głównej fabryki tytoniu w Winnikach być dostawione.

Oferenci winni są swe oferty najdalej do dnia 9 października 1883, o godzinie 12 w południe do c. k. głównej fabryki tytoniu nadesłać.

Każda oferta musi być stemplem na 50 ct. zaopatrzona i tenże pierwszym wierszem przepisany.

Bliższe szczegóły mogą być powzięte w obwieszczeniach licytacyjnych, które w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, tudzież w c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie i w Krakowie, w ekonomacie wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, w Izbie handlowej we Lwowie i Opawie (Troppau) złożone są i które na żądanie licytantów tymże nadesłane być mogą.

Winniki, dnia 23 sierpnia 1883.

Ekstrakt tabularny tudzież protokół oszacowania, można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 350 zł. w. a. Wadyum wynosi kwotę 35 zł. w. a.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną nie została lub którzyby dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności uzyskali, ustanawia się kuratora w osobie p adw. Dr. Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk, 2 lipca 1883.

Zl. 619. (6025 2—3)

Wegen Sicherstellung der Verpflegs-Erfordernisse für das Jahr, 1883, bestehend in Brod zu Portionen a 875 gr., ferner Hafer, Heu, Streustroh und Bettenstroh endlich Brennholz für die Konzentrirungs-Stationen Drohowyże bei Mikołajów und Olchowce bei Sanok wird am 24 September 1883 um 9 Uhr Vormittags beim k. k. Staats-Hengsten-Depot in Drohowyże eine Verhandlung durch Uibernahme schriftlicher Offerte welche zu diesem Zwecke auch durch die k. k. Post eingesendet werden können, abgehalten werden.

Die näheren Bestimmungen hierüber können in der Rechnungs-Kanzlei des k. k. Staats-Hengsten-Depots in Drohowyże, dann aus den bei den k. k. Bezirkshauptmannschaften, Żydaczów, Stryj, Drohobycz, Dobromil, Rudki, Bóbrka, Lisko, Brzozow, Jasło, Krosno, Kamionka, Dolina, Sambor, Mościska, Sanok, Gródek, Przemyśl, dann bei den Magistraten Lemberg, Mikołajów, Stryj, Rozdół, Szczerzec erliegenden Kundmachungen entnommen werden.

Vom k. k. Staats-Hengsten-Depot in Drohowyże am 8 September 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16002. (6033 2—3)

Od 1 września b. r. począwszy aż do odwołania można wypowiadać pocztowe wkładki oszczędności oprócz dotychczasowego sposobu, także w krótkiej drodze bezpośrednio w kasie c. k. urzędu pocztowych kas oszczędności we Wiedniu (I Wollzeile 37) codziennie od 8 rano aż do 6 wieczór (w niedziele i święta od 9tej do 12tej przed południem) i to bez ograniczenia kwoty jednak pod warunkiem, że w skutek żądanego zwrotu książeczka wkładkowa w zupełności spłaconą nie zostanie.

W tym celu ma uprawniony do wypowiadania wnieść formularz, wypowiadający należycie wypełniony i podpisany wraz z książeczką wkładkową do likwidatury, poczem się zwraca oszczędności bezwłocznie uprawnionemu do wypowiedzenia lub jego pełnomocnikowi.

Do wypowiedzenia jest tylko ten uprawniony, którego podpis w książeczce wkładkowej podług przepisu umieszczony został. Wypowiedzenia (per saldo) z zupełną spłatą połączone należy wyłącznie wedle dotychczasowego sposobu do c. k. urzędu pocztowych kas oszczędności wnosić.

Z c. kr. Dyrekcyi poczt
we Lwowie, dnia 4 września 1883.

Zl. 16002.

Vom 1 September 1883 angefangen, bis auf Weiteres, können Kündigungen von Postsparkasse-Einlagenneben dem bisher bestehenden Verfahren auch im kurzen Wege bei der Kasse des k. k. Postsparkassen-Amtes in Wien (I Wollzeile 37) füglich von 8 Uhr Morgens bis 6 Uhr Abends (an Sonn- und Feiertagen von 9 bis 12 Uhr Vormittags) bewerkstelliget werden und zwar ohne Beschränkung des Betrages, vorausgesetzt daß das Einlagsbüchel durch die verlangte Rückzahlung nicht saldirt wird. Zu diesem Behufe ist das von dem zur Kündigung Berechtigten ausgefüllte und unterfertigte Kündigungsblanquett mit dem Einlagebüchel bei dem Schalter der Liquidatur einzureichen. Die Rückzahlung erfolgt hierauf sofort an den zur Kündigung Berechtigten oder seinen Ermächtigten.

Zur Kündigung ist nur derjenige berechtigt, dessen Unterschrift im Einlagebüchel vorschriftsmäßig aufgenomen ist.

Kündigungen per Saldo sind ausschließlich in der bisherigen Weise an das Amt zu leiten.

K. k. Post-Direction
Lemberg, am 4 September 1883.

Ч. 16002.

Отъ 1 Вересня 1883 почавти ажъ до дальшого постановленя можна выповѣдати почтово-щадничи вкладки кромѣ дотеперѣшного способу такожъ въ короткой дорозѣ въ касѣ ц. к. уряду почтового щадницѣ въ Вѣдни (I Wollzeile 37: щоденно отъ 8 год рано до 6 въ вечеръ (въ недѣлѣ и свята отъ 9-12 передъ полуднемъ) и то безъ ограниченя квоты, однакъ въ предъположенію, що вкладкова книжка черезъ требоване звернене цѣлкомъ выплаченою не зостане.

Въ той цѣли мае уповажненый до выповѣдженя внести выполненый и подписаный соотвѣтный бланкетъ вразъ съ вкладковою книжкою до ликвидатуры.

Выплата наступае по томъ въ сей часъ управненому до выповѣдженя або его полномочнику.

Управненымъ до выповѣдженя есть только той, которого подписъ зосталъ умѣщенымъ посля припису въ вкладковой книжцѣ.

Выповѣдженя на цѣлковиту выплату належитъ вносити посля дотеперѣшного способу изключно до уряду.

Изъ ц. к. Дирекціи почтъ.
Львовъ, дня 4 Вересня 1883.

Zl. 3842. (5944 h—3)

Wird bekannt gegeben, daß da die Sumarklage des Abraham Akselrad de praes. 7 Juni 1882 Zl. 4196 wider Markus Seidman wegen Zahlung des Betrages pr. 96 fl. 24kr. öst. W. ob das unbekannten Aufenthaltes des Letzteren nicht zugestellt werden kann, so wird für den Abwesenden Belangten Markus Seidman zum Kurator Majer Rapaport aus Tyśmienica bestelltdemselben diese Klage für den Belangten zugestellt und zur Einrede und weiteren Verhandlung der Termin auf den 18 September 1883 um 9 Uhr Früh bestimmt.

Es liegt demnach dem Belangten ob entweder sich selbst zu vertheidigen, oder einen andern Sachwalter dem Gerichte anzuzeigen, widrigens er sich selbst die nachtheiligen Folgen wird zuschreiben müssen.

Vom k. k. Bezirksgerichte
Tyśmienica, 20 Juli 1883.

L. 4951. (6053 2—3)

Cesarsko-królewski sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Pawła i Marjannę małż. Żelaznych, że przeciw nim Hersch Birnbach wniósł pod dniem 31 lipca 1883 l. 4951 podanie o wyznaczenie nowego terminu w sporze wekslowym pto 120 zł. nakazem zapłaty ekscztęgo, w zatwieniu którego to podania termin do rozprawy na dzień 27 września 1883 godzinę 9 rano wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome przeto ces król. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanych jak równie na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Dr. Koppla z zastępstwem adw. Dr. Alsa kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy wekslowej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali i sądowi obwodowemu donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Rzeszów, dnia 16 sierpnia 1883.

L. 3647. (5984 2—3)

C. k. sąd obwodowy rzeszowski wzywa niniejszem posiadacza zagubionego dnia 30 sierpnia 1880 l. 786 przez Dyrekcyą kasy oszczędności w Rzeszowie wystawionego poświadczenia na okaziciela opiewającego, stwierdzającego złożenie przez Wilhelma Zangena zastawienie losów rządowych austr. z roku 1860 Nr. 6 Ser. 3942 na 500 zł. z kuponami od 1 listopada 1880 i Nr. 9 Ser. 2892 na 100 zł. z takiemi kuponami z terminem wykupienia 60 dni po wylosowaniu, aby w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni z tem poświadczeniem się zgłosił i prawa swe do takowego wykazał, w razie przeciwnym bowiem, poświadczenie to za umorzone uważanem zostanie.

Rzeszów, dnia 2 sierpnia 1883.

L. 4397. (5993 2—3)

Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Emila Skrzyszowskiego iż celem zaspokojenia pretensyi Henryka Maltera w kwocie 32 zł. 50 ct z pn. dozwolono tut. sądową rezolucyą z dnia 28 lipca 1883 l. 4397 na egzekucyjne zajęcie oszacowanie i przeniesienie ruchomości Emila Skrzyszowskiego i ustanowiono dlań kuratora w osobie Samuela Kaltera z Łańcuta.

C. k. sąd powiatowy
Łańcut, dnia 28 lipca 1883.

L. 19539. (6009 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Bernarda i Annę małż. Wachsmanów, iż na żądanie Sische Hennenberga uchwałą z dnia 11 maja 1883 l. 9879 wydano nakaz zapłaty polecający Bernardowi i Annie małż. Wachsmanom aby zaskarżoną kwotę 42 zł 90 ct. zpn. powodowi Sische Hennenbergowi w dniach 3 zapłacili lub w tymże czasie wnieśli zarzutu i że nakazy zapłaty dla nich przeznaczone zostały doręczone adw. dr. Kleinowi, jako ustanowionemu dla nich kuratorowi.

Kraków, 24 sierpnia 1883.

L. 1753. (6098 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Turce ustanawia w sprawie egzekucyjnej komisyi pożyczkowej powiatu Turczańskiego przeciw Michałowi Hrycyk pto 100 zł. wa. zpn. celem doręczenia nieobecnemu, z życia i miejsca pobytu niewiadomemu egzekutowi uchwały egzekucyjnej z dnia 28 września 1883 l. 5226 jako też wydać się mających, kuratora w osobie Iwana Hrycyk gospodarza z Michnowca i o tem nieobecnego z tem wezwaniem zawiadamia, iż temuż kuratorowi potrzebnej do obrony w tej sprawie informacyi udzielić lub innego zastępcy sobie wybrać i do wiadomości sądu podać ma, gdyż inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.
Turka, dnia 9 kwietnia 1883.

L. 21857. (6038 1—3)
C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Anastazego Redyka iż na żądanie Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie uchwałą ts. z dnia 6 września 1883 l. 21857 wydano nakaz zapłaty polecający mu jako przyjemny zapłacenie sumy wekslowej 135 zł. z p. n. i że nakaz zapłaty ten ustanowionemu dlań kuratorowi adwokt. dr. Leszko doręczonym zstał.
Kraków, 6 września 1883.

L. 1346. (6046 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Sądowej wiszni wiadomo czyni, że na dniu 18 lutego 1844 zmarł w Dołhomościskach Fedory Sochański bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu jego córki Anny Sochańskiej nie jest wiadomem przeto ją się wzywa, ażeby się do roku do spadku tego oświadczyła, gdyż inaczej spadek z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Antoni Sochańskim pertraktowany będzie.
Sądowa wisznia, dnia 20 czerwca 1883.

L. 112. (6088 1—3)
W sprawie egzekucyjnej uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie, przeciw Teodorowi i Maryi Gredżukom pto. 250 zł. zpn. ustanawia sąd dla Teodora Gredżuka z miejsca pobytu niewiadomego p. Petra Bojczuka kuratorem.
Wzywa się przeto Teodora Predżuka by temuż kuratorowi dostarczył potrzebnych ku jego obronie dowodów, lub też sądowi innego swego zastępcę podał.
C. k. sąd powiatowy
Peczeniżyn, dnia 24 sierpnia 1883.

L. 36705. (6029 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Ludwinę Jarosiewicz, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Standa przeciw niej pto 2000 zł. w. a. zpn. ustanowił ponownie dla niej celem doręczenia jej intymatu z 26 maja 1883 l. 21635 jako też i dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał, kuratorem adw. dr. Bobownika z substytucyą adw. dr. Raabego.
Wzywa się tedy Ludwinę Jarosiewicz aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony jej praw środków dostarczyła lub innego zastępcę sądowi w skazała, gdyż w razie przeciwnym szkodliwe z zaniedbania wyniknąć mogące skutki, sama sobie przypisać będzie musiała.
Lwów, dnia 1 września 1883.

L. 4932. (5978 2—3)
Do spadku po zmarłej w 1881 w Siedliskach Agaty Kutaś powołaną jest tejże córka Maryanna Rzepka z miejsca pobytu niewiadoma.
Wzywa się więc takową ażeby w przeciągu 1go roku i 6 tygodni o miejscu pobyty ck. sąd zawiadomiła, inaczej pertraktacya z ustanowionym kuratorem Józefem Skałoniem przeprowadzoną będzie.
Tuchów, dnia 14 stycznia 1883.

L. 14535. (5991 2—3)
C. k sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Majera Nirensteina, tudzież jego z imienia i nazwiska, z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem wys. Skarbu we Lwowie wniesła dnia 24 grudnia 1883 do l. 14535 w sądzie tutejszym przeciw niemu pozew o uznanie że suma 499 zł. m. k. przedawnieniem zgasła i ma być z tabuli płatniczej eliminowaną, w skutek czego został dla niego kurator w osobie adw. kraj. dr. Ernesta Gaberlego z substytucyą dr. Juliana Ruczkę ustanowiony a oraz i do rozprawy ustnej termin na dzień 7 maja 1883 o godzinie 9 rano wyznaczony.
Wzywa się zatem Majera Nirensteina, tudzież jego z imienia i nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ażeby na pierwszym terminie albo osobiście lub przez wykazanego pełnomocnika stanęli lub też ustanowionemu kuratorowi dr. Gaberlemu potrzebne informacye do sporu ten pewniej udzielili, inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące li tylko sobie przypisać by musieli.
C. k. sąd powiatowy
Jarosław, 15 stycznia 1883.

L. 3708. (5843)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie czyni niniejszem wiadomo, że dla nieobjętej masy leżącej Pauliny Ebers i dla niewiadom. z miejsca pobytu Erazma Buczyńskiego z powodu niedoręczenia uchwały tabularnej Paulinie Ebers i Erazmowi Buczyńskiemu z 22 lutego 1883 l. 224 na prośbę Majera Kaufa wydanej dozwalającej na wydzielenie z majętności tabularnej Zielonka w. hip. l. 165 objętej różnych parcel budowlanych i gruntowych i utworzenie z takowych nowego ciała tabularnego pod nazwą „Gadka" przeniesienie na kartę B. tegoż nowego ciała tabularnego wszystkich wpisow na karcie B. w. h. l. 165 znajdujących się, tudzież przeniesienie na kartę C tego nowego ciała przez powołanie w formie hipoteki łącznej ciężarów na karcie C. w. h. l. 165 zapisanych ustanawia kuratorem adw. Kostheima z substytucyą adw. Reinesa i temuż powyższe uchwały wręcza.
Rzeszów, 23 sierpnia 1883.

L. 8870. (5939 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że dnia 8 lipca 1881 zmarł w Stryju Rajmund Scherer bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ spadkobiercy tegoż są niewiadomi, przeto wzywa się wszystkich, ktorzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku po Reimundzie Scherer, aby w ciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili swe prawa i wykazujące swe prawa dziedziczenia, oświadczenie swe do spadku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym spadek ten, dla którego adw. dr. Fruchtman kuratorem ustanowiony został, tym przyznany będzie, ktorzy swe prawa dziedziczenia wykażą i swe deklaracye wniosą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi wydanym zostanie.
C. k. sąd powiatowy
Stryj, dnia 1 sierpnia 1883.

L. 13377. (5967 3—3)
Dnia 6 lipca 1883 wniósł pozew Stefan Kulczycki przeciw Michałowi Majewskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu ewentualnie jego z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o uznanie za zadawnione i sposobne do ekstabulacyi w księdze tabuli Jasienicy solnej T. I. p. 84 poz. 69 zaingrossowanego prawa dzierzawy realności „Brzeg" zwanej pod l. k. 229 w Jasienicy solnej położonej i przywiązanego do onejże prawa propinacyi, na który wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 15 października 1883 o godz. 10tej rano. Michałowi Majewskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu ewentualnie jego z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom ustanawia się kuratora dr. adw. Popławskiego w Drohobyczu i temuż pozew doręczono. Michała Majewskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego a ewentualnie jego z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców wzywa się by ustanowionemu kuratorowi świadków obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.
C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, 8go lipca 1883.

L. 8751. (5895 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że w dniu 12 listopada 1873 zmarła w Krzywołuce Anastazya z Atamanczuków zamężna Krasij bez ostatniej woli rozporządzenia z pozostawieniem przyrodniego rodzeństwa Hauryły Atamanczuka i Tacyanny Łozińskiej i męża Ilka Krasija, ponieważ sądowi miejsce pobytu Hauryły Atamańczuka nie jest wiadomem, przeto wzywa się tegoż, by w przeciągu roku od dnia poniżej umieszczonego w sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej spadek z resztą spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Wasylem Kołyk przeprowadzony zostanie.
C. k sąd powiatowy
Czortków, 11 sierpnia 1883.

L. 11457. (5800 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Teodor br. Christiani przeciw spadkobiercom ś. p. Adama Morawskiego, obecnym właścicielom Latoszyna a mianowicie Ewelinie z Morawskich Brzezińskiej, Dr. Władysławowie Morawskiemu, Anastazyi Morawskiej, imieniem własnem, tudzież jako matce i opiekunce imieniem małoletniego Wiktora Morawskiego nieobjętej masie spadkowej ś. p. Stanisława Morskiego, Janowi br. Borowskiemu spadkobiercy ś. p. Julii Morskich Bobrownickiej z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, spadkobiercom ś. p. Adalberta Morskiego a mianowicie Maryi z Morskich Bobrownickiej, masie leżącej Feliksa Morskiego, masie leżącej Heleny Morskiej, Zofii Morskiej i Leopoldynie z Urbańskich Morskiej, o wykreślenie prawa własności lasu 270 morg. 340½ kw. sąż. obejmującego na rzecz Stanisława Morskiego intabulowanego ze stanu biernego dóbr Wolica i Błyszczówka, skargę wniósł wskutek czego do wniesienia obrony termin 90 dniowy zakreślony został.
Ponieważ pobyt zapozwanego Jana Br. Borowskiego spadkobiercy ś. p. Julii z Morskich Bobrownickiej jest niewiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Pietrzyckiego z substytucyą adwokata Dr Goldhammera na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.
Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby się w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, alto potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę sobie obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego spóźnienia wynikające skutki, sam sobie przypisaćby musiał.
W Tarnowie, d. 16 sierpnia 1883.

L. 36478 (6030 3—3)
Lwowski ck. sąd krajowy jako handlowy w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej towarzystwa kredyt. miejs. we Lwowie przeciw Janowi hr. Koziebrodzkiemu pto 15000 zł. aw. zpn ustanawia dla dłużnika jako z miejsca pobytu niewiadomego celem właściwego zastępowania go w tej sprawie kuratora ad actum w sobie p. adw dr. Rayskiego z substytucyą p. adw. dr. Popiela i o tem nie obecnego dłużnika p. Jana hr. Koziebrodzkiego przez niniejszy edykt do odpowiedniego zastosowania się zawiadamia.
Lwów, dnia 7 września 1883.

L. 35966 (6001 3—3)
Ck. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Izaakowi Chigerowi, że przeciw niemu został dnia 4 sierpnia 1883 do l. 32687 na rzecz Józefa Frosta wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 329 złr. 67 cnt. zpn.
Gdy miejsce pobytu Izaaka Chigera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Pająka a tegoż zastępcą adwokta dra Dulębę i wskomiany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonem zostaje.
Wzywa się zatem Izaaka Chigera aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkoliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 1 września 1883.

L. 4083. (5987)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych firma „Goldwasseret Baron" trudniąca się handlem nafty w Tarnowie.
Z Rady c. k. sądu obwodowego
Tarnów, dnia 26 kwietnia 1883.

L. 10·23. (5983)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż dnia 16 sierpnia 1883 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma „K. Treściński, handel towarów korzennych, wyszynk napojów różnorodnych i traktyjernia w Przemyślu".
Z ck. sądu obwodowego
Przemyśl, dnia 22go sierpnia 1883.

L. 5301. (5953)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma „Lazar Herbst handel zbożem w Sędziszowie".
Tarnów, dnia 26 kwietnia 1883.

L. 6122. (5952)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma „Isak Feniger prowadzący handel zbożem w Sędziszowie".
Tarnów, dnia 5 maja 1883.

Wyroki prasowe.

L. 13238. (6002)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 u. k. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 35 czasopisma „Różowe Domino" z dnia 2 września 1883 pod napisem „Błogosławieństwo Posłańca Apostolstwa Jezuickiego" zawiera znamiona występku z §. 516 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 5 września 1883.

L. 13539. (6003)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 46 czasopisma w Paryżu wychodzącego „Kurjer paryski" z dnia 1 sierpnia 1883 pod napisem „O powstaniu z roku 1863" zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a. uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 5 września 1883.

L. 13482. (6085)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i § 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 18 czasopisma „Pszczółka" z dnia 5 września 1883 pod napisem „Do braci pielgrzymów" w ustępie końcowym od słów „By zgoił rany" do słów „zadość nam uczyni" zawiera znamiona zbrodni z § 65 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 10 września 1883.

Upadłości.

L. 34703. (6105)
C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że otwarty do majątku J. Ostrowskiego Syna kupca we Lwowie dnia 1 września 1876 l. 42444 konkurs wierzycieli stosownie do §. 154 ust. konk. zniesionym został.
Lwów, 1 września 1883.

L. 11152. (6075 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Izydora Glücka, kupca w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu kraj. Porschińskiego, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dra Melchiora Axelrada w Tarnopolu.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 21 września 1883 o godz. 9 przed poł. przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.
C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 20 listopada 1883, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ordynacyi konk. dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 7 grudnia 1883 o godz. 10 z rana, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.
Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzyciele, którzy w Tarnopolu, lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".
Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.
Tarnopol, dnia 7 września 1883.

L. 7638. (6076 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. p. p. położony majątek Chaima Hessel z Podhajec.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiatowemu w Podhajcach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. Zdzisława Więckowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 14 września 1883, o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową, chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach wedle przepisu ustawy konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 października 1883 i podać ją na terminie na dzień 15 listopada 1883 o godz. 10 przed poł. w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konk. umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, dnia 1 września 1883.

Kuratele.

L. 9673. (5897 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Regina Rappaportówna, lat 22 licząca, religii izraelickiej, stanu wolnego, córka zmarłych Schai i Reizli Rappaportów, zostala uznaną za obłąkaną i opiekuna dla niej w osobie Abrahama Körbera ustanowiono.

W Tarnowie, 2 sierpnia 1883.

L. 2096. (5958 3—3)

Za marnotrawczynię uznanej Naści Duch z Hryniowa, nadano kuratora w osobie Leona Rawlika rolnika z Hryniowa.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 20 marca 1883.

L 2321. (6040 3—3)

Katarzyna Głowacka, żona Pawła z Gondny górnej, uznaną została za marnotrawną. Kuratorem dla niej ustanowiony zostal Józef Kuczek z Gondny górnej.

C. k. sąd powiatowy.

Brzostek, 16 lipca 1883.

L. 2605. (6071 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do powszechnej wiadomości, że Rozalia wdowa Zacharków, gospodyni z Wiśniowczyka, za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez c. k sąd obwodowy w Tarnopolu na dniu 7 sierpnia 1883 do l. 9319 za marnotrawnę uznaną została, i tejże na kuratora Eliasz Zacharków, gospodarz z Wiśniowczyka nadany został.

C. k. sąd powiatowy.

Wisniowczyk, dnia 23 sierpnia 1883.

Konkursa.

L. 2897. (6067 3—3)

Celem obsadzenia posady zastępcy Prokuratora Państwa VIII kl. rangi przy sądzie krajowym we Lwowie i sądzie obwodowym w Kołomyi, ogłasza się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje należycie allegowane i do wysokiego Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania wnieść w drodze przepisanej w przeciągu dni 14 licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ do Nadprokuratoryi państwa we Lwowie.

Lwów, 10 września 1883.

L. 15497. (6072 1—3)

Przy sądzie powiat. w Starym Sączu opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnem 25prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sadach kollegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dpp. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 18 września 1883 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

C. k. sąd krajowy wyższy

Kraków 5 września 1883.

Doniesienia prywatne.

Podzięka.

W dniu 6 września r. b., o godz. 5tej z rana pogorzeliśmy; za gorliwy ratunek nas i mienia naszego, współczucie po pogorzeli, wszystkim w ogóle składamy niniejszem podziękę naszą — w szczególności zaś dziękujemy W. Paniom **F. C. K. M.**, które z heroizmem prawdziwym i poświęceniem się osobiście nas ratowały — wszystkim W. Panom c. k. Urzędnikom, Nauczycielom, Obywatelom miasta Liska, Mieszczanom, jakoteż i Pp. Izraelitom „Niech Bóg Im za serce. z serca nagradza“.

Lisko, dnia 12 września 1883.

Stanisławowie Raszowscy. (6102)